

# REPUBLIKA

Roc VIII.

ŁÓDŹ, CZWARTEK, 13 LISTOPADA 1930 R.

CENA NUMERU 25 GROSZY.

Nr. 311

## 30 milionów dolarów dla Polski

**Finalizacja umowy pożyczkowej z koncernem szwedzkim Ivara Kreugera. — Monopol zapalczany będzie wydzierżawiony do 1960 roku.**

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

W dalszym ciągu informacji naszych z dnia onegdajszego o bliskim podpisaniu umowy pomiędzy rządem polskim, a konsorcjum szwedzkim Ivara Kreugera o pożyczkę dowiadujemy się, że urzędowy komunikat o zawarciu umowy pożyczkowej wydany będzie w ciągu najbliższych dni.

**SUMA POŻYCZKI WYNIĘĆ MA 30 MILJONÓW DOLARÓW PŁATNYCH JEDNORAZOWO.**

Koncern Kreugera, który dzierżawi polski monopol zapalczany otrzyma przedłużenie umowy dzierżawnej o lat 20, a mianowicie

**MONOPOL WYDZIERŻAWIONY ZOSTAŁ NA CZAS DO 1960 ROKU.**

O dalszych szczegółach umowy pożyczkowej doniesiemy niebawem.

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Ministerstwo skarbu wpłaciło w New Yorku ratę amortyzacyjną pożyczki stabilizacyjnej. Wpłacono 248.000 dolarów i 80.000 funtów szterlingów.

## Niemcy chcą rozbroić Europę

przygotowując się jednocześnie do odwetu i obalenia traktatu wersalskiego.

**„Musimy mieć silną armię i nacjonalistyczny rząd”...**

Berlin, 12 listopada.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Wczoraj odbył się w Dreźnie meeting Stahlhelmu, zwołany pod hasłem protestu przeciwko uchwałom przygotowanej konferencji rozbrojeniowej.

Posel niemiecko-narodowy Schmidt wezwał rząd Rzeszy do podjęcia ofensywy, celem obalenia postanowień traktatu wersalskiego, ograniczających swobodę zbrojeń niemieckich.

Przywódcą Stahlhelmu Duesterberg zaznaczył, że hasło „precz z wojną” uważane być musi w Niemczech za nonsens, i że Niemcy muszą obecnie zbroić się, o ile nie chcą stać się terenem przemarszów wojsk innych w razie wybuchu wojny.

Tylko silna armia — twierdzi mówca — zastąpić może obronę naturalną Niemiec. Obok zbrojenia najpilniejszym zadaniem polityki Stahlhelmu jest popierać dążenie kół nacjonalistycznych, celem zdobycia władzy wewnątrz państwa.

Wiemy — kończy mówca — że Moskwa oparta na swym przemyśle wojennym zamierza w roku 1932 rozpocząć kroki, skierowane na zachód. Rząd sowiecki stanąć może wobec przymusu u-

czynienia tego ze względu na stosunki wewnętrzne w Rosji. Gdyby do tego doszło, wybuch nowej wojny światowej stałby się faktem.

Delegacja niemiecka złożyła w komi-

sji rozbrojeniowej wniosek, żądający opublikowania sprawozdania zawierającego wszystkie szczegóły obecnego stanu zbrojeń pojedynczych państw, celem przedłożenia go na przyszłej konferencji rozbro-

jeniowej.

Rzecz ta, według wniosku niemieckiego, należy do komisji rozbrojeniowej, gdyż przyszła konferencja musi mieć przed oczyma obraz obecnego stanu zbrojeń pojedynczych państw.

Sukces londyńskiej konferencji morskiej w największej swej części zawdzięczyć należy tylko temu, że konferencja od samego początku rozprawiała przed sobą sprawozdanie, zawierające wszystkie dane, dotyczące flot tych państw, które brały udział w konferencji.

Delegacja niemiecka wnosi więc, aby komisja rozbrojeniowa bezzwłocznie zwróciła się do wszystkich rządów z prośbą o przedłożenie jej urzędowych danych o obecnym stanie zbrojeń, reprezentowanych przez nich państw.

NOWY JORK, 12 listopada.

Amerkańskie ministerstwo marynarki zrezygnowało z budowy 6 mniejszych okrętów wojennych, przewidzianych początkowo w programie rozbudowy floty. W związku z tem ministerstwo wskazuje na to, że Stany Zjednoczone uczyniły w tym względzie dalszy krok w dziedzinie rozbrojenia na morzu, przewidzianem w londyńskim układzie morskim.

## Ludendorff ostrzega przed wojną która musiałaby doprowadzić do całkowitego zniszczenia Niemiec.

Wiedeń, 12 listopada.

(Polska Agencja Telegraficzna)

„Neues Wiener Tageblatt” donosi z Monachium:

Gen. Ludendorff wydał w formie książki zbiór swych artykułów przeciwko nowej wojnie niemiecko-francuskiej. Obecne położenie Niemiec — wywodzi Ludendorff — doprowadziłoby w razie wojny do zniszczenia Niemiec. Liczebna przewaga Francji jest znaczną, a niemniej wyższą jest wartość wewnętrzna i lepsze uzbrojenie armji francuskiej.

Żołnierz włoski jest dziś jeszcze słabym żołnierzem. Do tego przyłącza się i

fakt, że środki komunikacyjne, jakimi rozporządza armja włoska na północ od Alp są nader niekorzystne, podczas gdy armja francuska, czeskosłowacka i jugosłowiańska rozporządzać mogą najlepszymi połączeniami.

Gen. Ludendorff kreśli następnie trudne położenie Niemiec i Berlina na wypadek, gdyby dyktanci wojenni, którzy popierają projekt wojny Niemiec u boku Włoch przeciwko Francji, urzeczywistnili swe zamiary.

Ostrzeżenie Ludendorffa skierowane jest przede wszystkim przeciwko agitacji narodo-socjalistycznej.

## Łódzianie odznaczeni

orderem „Polonia Restituta”.

WARSZAWA, 12 listopada.

Z mieszkańców woj. łódzkiego następujący zostali odznaczeni orderem „Odrodzenia Polski”:

Krzyżem oficerskim: Jan Dychdalewicz, starosta grodzki w Łodzi, Władysław Neuman m. Łodzi, radca ambasady Rzplitej Polskiej w Paryżu, Antoni Potocki — starosta pow. kaliskiego.

Krzyżem Kawalerskim: mjr. dypl. Mieczysław Pęczkowski b. komendant P. O. W. w Łodzi.

Krzyżem Niepodległości z mieczami został odznaczony za wygranie bitwy pod czas powstania styczniowego 1863 r. pod Wartą w ziemi kaliskiej Józef Swarzeński, obecnie mieszkaniec Łodzi.

## Rekonstrukcja rządu w Grecji.

Ateny, 12 listopada.

Na żądanie Venizelosa minister wojny Sopholis podał się do dymisji. Prócz tego przewidziana jest dalsza rekonstrukcja gabinetu. Kierownictwo ministerstwa wojny objął sam Venizelos.

## Rozruchy antysemityczne w Berlinie.

Hitlerowcy wywołali w gmachu uniwersyteckim krwawą awanturę, nie oszczędzając nawet kobiet.

## Policja aresztowała 7 studentów.

Berlin, 12 listopada.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Propaganda hitlerowska wśród studentów wyższych uczelni niemieckich zatacza coraz szersze kręgi. Powtarzające się od kilku dni zaburzenia na uniwersytecie berlińskim przybrały ostatnio bardzo ostrą formę.

W dniu dzisiejszym studenci narodo-socjalistyczni i nacjonalistyczni wtargnęli wielką gromadą do gmachu uniwersytetu berlińskiego i urządzili tam burzliwą manifestację antysowiecką.

Wśród demonstrantów składających się z 500 osób znajdowało się również wiele studentek. Hitlerowcy śpiewali piosenki ośmieszające rząd i wznosili okrzyki antyrepublikkańskie. Usiłowali oni najpierw wtargnąć do biur i urzędów uni-

wersyteckich. Demonstranci znieważali i atakowali kobiety o wyglądzie semickim. Jedna ze studentek żydówek wewnątrz gmachu została napadnięta przez hitlerowców, obalona na ziemię i skopana.

Również doszło do starć pomiędzy rozdzającym anty-hitlerowskie ulotki studentami socjal-demokratycznymi a narodo-socjalistycznymi, przyczem jeden ze studentów socjal-demokratycznych został pobity do krwi, tak, że musiano zawiązać pomoc lekarską.

Rektor uniwersytetu usiłował w przemówieniu skierowanym do studentów nakłonić ich do zaprzestania zaburzeń. Wezwanie rektora jednak spełzło na niczem i demonstranci z okrzykami „Deutschland erwache” oraz „Precz z żyda-

mi!” zaczęli atakować również studentów należących do ugrupowań demokratycznych. Padły przytem nawet strzały rewolwerowe.

Zawezwana policja z upoważnienia rektora wkroczyła do gmachu uniwersytetu i przywróciła porządek, przyczem aresztowano 7 studentów.

## Tragiczna śmierć dyplomaty.

Meksyk, 12 listopada.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Drugi sekretarz ambasady Stanów Zjednoczonych Lowry wychodząc z klubu potknął się i spadł z wysokości 3 piętra. Doznał on pęknięcia czaszki i w kilka godzin po wypadku zmarł.

**DZIŚ  
W  
RADIO**



Godz. 21.30  
**„ŻEGLARZ”**  
J. Szaniawskiego

### B. pos. Graebe przed sądem.

Bydgoszcz, 12 listopada.  
Polska Agencja Telegraficzna)  
Dziś przed sądem okręgowym w Bydgoszczy rozpoczęła się rozprawa przeciwko b. posłowi ze Stronnictwa Niemieckiego i obecnemu czołowemu kandydatowi tegoż stronnictwa z okręgu bydgoskiego Kurtowi Graebemu, oskarżone mu o dopuszczenie się występku z art. 129 K. K. oraz zbrodni z par. 86 i 74 K. K.

Trybunałowi przewodniczy sędzia dr. Radłowski, oskarżenie wnosi podprokurator dr. Kuziel, oskarżonego bronią adwokaci: b. poseł Spitzer oraz Grzegorzewski z Poznania. Na wniosek prokuratora przewodniczący zarządził tajność rozpraw, w czasie której złożył zeznania oskarżony oraz rzeczoznawca wojskowy. Po wznowieniu jawności obrad przystąpiono do przesłuchania świadków.

### Aresztowania w Bydgoszczy

#### działaczy endeckich za wystąpienia antypaństwowe.

Nasz warszawski korespondent telefonuje:  
Dowiadujemy się, że w ciągu poniedziałku i wtorku nastąpiły aresztowania w Bydgoszczy b. posła Petryckiego (Stronnictwo Narodowe), naczelnego redaktora „Gazety Bydgoskiej”, b. prof. dr. Staniskisa (Stronnictwo Narodowe), za wystąpienia antypaństwowe na wiecach. Łącznie z b. posłem Petryckim aresztowani zostali dwaj współpracownicy „Gazety Bydgoskiej” pp. Pałaszewski i Ciesielski, którzy na wiecu nawoływali do czynnego stawienia oporu policji, która rozpraszała zgromadzonych.

### Rocznica proklamowania republiki

#### w Austrii.

Wiedeń, 12 listopada.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W dniu dzisiejszym Austria obchodzi rocznicę proklamowania republiki. Już wczoraj wieczorem odbyły się w Wiedniu i wszystkich stolicach krajów Austrii capstrzyki orkiestr wojskowych. Miasta były bogato udekorowane chorągiewkami o barwach państwowych. Prezydent Miklas wygłosił dzisiaj przemówienie przez radio, w którym scharakteryzował obecną sytuację wewnętrzną państwa.

Socjal-demokraci urządzili pochód przez miasto.

### Depesze hołdownicze do Marsz. Piłsudskiego.

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

W ciągu dnia 11-go b. m. pod adresem Marszałka Piłsudskiego nadeszło do Belwederu kilka tysięcy depesz z wyrazami hołdu dla Zwycięskiego Wodza w rocznicę odzyskania niepodległości.

Depesze nadeszły organizacje społeczne, polityczne, zgromadzenia z kraju i zagranicy.

### Skarga obrońców na czynność sędziego Demanta.

Warszawa, 12 listopada.

Dziś zgłosili się do p. prezesa Izby I-ej Sądu Najwyższego Podhoreckiego obrońcy uwięzionych w twierdzy Brześć nad Bugiem adw.: Berenson, Śmiarowski, Szumański, którzy złożyli skargę na czynności sędziego śledczego do spraw nadzwyczajnej wagi przy sądzie okręgowym warszawskim Demanta, prowadzącego śledztwo w sprawie osadzonych posłów w Brześciu.

Jak wiadomo, prezes Podhorecki jest prezesem Najwyższej Komisji Dyscyplinarnej dla sądownictwa. Treść przeprowadzonej rozmowy obrońców z prez. Podhoreckim jest nieznaną.

— Lotnicy francuscy Goulette i Lalouette odlecieli wczoraj o północy do Szigon.

# Otwarcie konferencji „Okrągłego Stołu”. Obradom przewodniczy Mac Donald. — W konferencji bierze udział 90 delegatów. Mowa powitalna króla Jerzego.

Londyn, 12 listopada.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś w południe król Jerzy dokonał w Izbie Lordów otwarcia konferencji okrągłego stołu, której dalsze obrady podjęte będą we wtorek w pałacu Św. Jakóba, gdzie obradowała również konferencja morska.

Celem obecnej konferencji jest uzgodnienie zasad projektu ustroju Indji. Projekt ten będzie musiał być przyjęty przez parlament brytyjski. Rząd nie wystąpił z ułożonym zgóry porządkiem dziennym, uchodzi jednak za rzecz pewną, że ze

strony delegatów Indji brytyjskich wniesiony będzie natychmiast projekt statutu dominjalnego, któremu delegacja brytyjska zasadniczo nie sprzeciwi się, kwestionując jedynie wyraźnie niedogodne dla siebie szczegóły projektu oraz termin wprowadzenia go w życie.

Oczy całej Wielkiej Brytanji zwrócone są na konferencję, która, dotycząc losów kraju o 320 milionach ludności oraz obszarów, słusznie nazwanych „perłą kołony brytyjskiej”, stanowić będzie o przyszłości Imperjum Brytyjskiego.

Znamiennem jest, że delegaci Indji

brytyjskich, wśród których większość stanowią hindusi a mniejszość muzułmanie, na prezesa swej grupy wybrali przywódcę muzułmanów słynnego Aga Chana, co ma symbolizować jednolity front hindusów i muzułmanów na konferencji. Po przemówieniach powitalnych króla, premiera Mac Donalda i kilku delegatów Indji, na wniosek maharadży Patiala, prezesa grupy maharadzów poparty przez Aga Chana w imieniu grupy Indji brytyjskich, przewodniczącym konferencji obrano przez aklamację premiera Mac Donalda.

Konferencja potrwa zapewne 3 miesiące.

Londyn, 12 listopada

(Polska Agencja Telegraficzna)

W konferencji „Okrągłego stołu” bierze udział 90 delegatów, a mianowicie: 17 przedstawicieli angielskich, 16 przedstawicieli oddzielnych państw indyjskich i 57 przedstawicieli Indji Brytyjskich.

Londyn, 12 listopada.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Otwierając konferencję „Okrągłego stołu”, król powitał delegatów i podkreślił, że dotychczas nigdy merowie stanu angielscy i hinduscy oraz władcy państw hinduskich nie spotykali się przy wspólnym stole, celem przedyskutowania systemu rządów dla Indji i osiągnięcia porozumienia, mającego służyć wskazówką dla parlamentu.

Dziesięć lat jest krótkim etapem w życiu jakiegokolwiek narodu. Jednakże w ostatnim dziesięcioleciu nie tylko w Indjach, lecz u wszystkich narodów, tworzących imperjum Wielkiej Brytanii, zaznaczył się rozwój idei aspiracji narodowościowych, dla których zwykła miara czasu nie odgrywa roli.

Nie mam potrzeby podkreślać niezmienne doniosłego charakteru zadań każdego z panów, nie wątpię bowiem, że wszyscy zdają sobie sprawę, jak wielkie znaczenie dla Imperjum brytyjskiego mieć będą rezultaty naszych narad. Mam również w pamięci — mówił król — słuszne żądania większości i mniejszości mieszkańców miast, pracowników rolnych, silnych i słabych, bogatych i biednych, należących do wszystkich ras i wyznań. Sprawy te odczuwam całym sercem. Nie wątpię, iż stworzenie prawdziwych samorządów zdołałoby uzgodnić tak rozbieżne żądania. Mam nadzieję, że przyszły rząd Indji oparty na tych zasadach zdoła się poszczycić pięknymi owocami swych szlachetnych zadań.



## PIXAVON-SHAMPOON

posiada wszelkie zalety płynnego Pixavonu.

Pacuszka wystarcza na dwa razy i kosztuje tylko

50 groszy

*Pixavon-Shampooon*

nie zawiera zupełnie sody.

## Fałszywe pogłoski niemieckie o finansowaniu przez Francję budowy linii Śląsk-Gdynia.

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Z okazji otwarcia dwóch nowych odcińków magistrali węglowej, łączącej zagłębie śląskie z morzem, cała niemiecka prasa nacjonalistyczna uderzyła na alarm, twierdząc, iż linia ta ma charakter wyłącznie strategiczny, że zagraża interesom Prus, że wreszcie finansowana ona jest przez Francję, a nawet wykupiona została przez „króla armatniego Creuzot'a we Francji”.

Stwierdzić należy, że insynuacje te są świadomie i celowo fałszywe. Dotąd wybudowana została już połowa linii kole-

jowej Śląsk — Gdynia, co pochłonęło blisko 120 milionów złotych, przyczem cała kwota pokryta była z budżetu inwestycyjnego ministerstwa komunikacji.

Wykończenie drugiej połowy magistrali węglowej pochłonie zapewne takąż samą sumę, przyczem już w budżecie na rok przyszły odpowiednie kredyty na ten cel będą prelininowane.

Zresztą — jak wiadomo — pożyczki zagraniczne na cele inwestycyjne kolejowych są rzeczą praktykowaną we wszystkich państwach na całym świecie.

## Zamachy polityczne we Włoszech.

### W pobliżu Gorycji podpalono szkołę.

Rzym, 12 listopada.

Fala zamachów na północy Italji zdaje się nie mieć końca. W Plezzo niedaleko Gorycji nieznani sprawcy usiłovali podpalić szkołę włoską.

Podpalacze zakradli się potajemnie do szkoły, obłali podłogę naftą i podpalił. Mieszkający w budynku szkol-

nym nauczyciele, zbudzeni szmerem i dymem, wszczęli alarm i w ten sposób udało się wczoraj jeszcze ugasić pożar.

Podkład polityczny tego czynu zdaje się nie ulegać wątpliwości. O sprawcach brak wszelkich śladów. „Popolo di Roma” jest zdania, że należą oni do „Orjuny”.

## Interwencja Polski w Londynie

### w obronie obywateli polskich, którzy otrzymali zezwolenie na wjazd do Palestyny

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Dowiadujemy się, że rząd polski polecił ambasadorowi Rzeczypospolitej przy rządzie Wielkiej Brytanji w Londynie hr. Skirmuntowi wystąpić wobec

rządu angielskiego z interwencją w sprawie tych żydów obywateli polskich, którzy otrzymali pozwolenie na wjazd do Palestyny, a mimo to wjazd ten został im obecnie wzbroniony.

TOWARZYSTWA UBEZPIECZEŃ

## „RIUNIONE ADRIATICA DI SICURTÀ” i „PIAST”

podają do łaskawej wiadomości, że Biura Oddziałów w Łodzi zostają z dniem 14 listopada r. b. przeniesione z ul. Piotrkowskiej № 87 do nowego lokalu przy ulicy PIOTRKOWSKIEJ Nr. 136.

## Pomoc finansowa we Francji

### dla zrujnowanych banków

Paryż, 12 listopada.

Narady premiera Tardieu'go z ministrem finansów i przedstawicielem Banku Francuskiego w sprawie kryzysu finansowego, a szczególnie nad sposobem przyścia z pomocą bankowi prowincjonalnemu Adam, trwały przez cały wczorajszy dzień aż do późnej nocy.

Rokowania — jak donosi komunikat oficjalny — dały wynik pozytywny a mia nowicie przy poparciu Banku Francuskiego utworzony został związek wielkich instytucji kredytowych (między innymi wielkich banków stołecznych w Paryżu i północnej Francji) celem zabezpieczenia dalszej egzystencji banku Adam i, wedle możliwości, zaspokojenia potrzeb jego klienteli.

Ten nowy związek posiada kapitał obrotowy w sumie 50 milionów franków.

Brześć n.B., 12 listopada.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W cerkwi prawosławnej we wsi Charze od pałających się świec zapalił się ogień. Pożar został stłumiony przez nadbiegłych wartowników nocnych.

Straty nie zostały dotychczas ustalone.

# Czy będzie wojna w Europie?

Jeśli gdziekolwiek czynione były istotnie poważne i konsekwentne wysiłki — przezycięcia kryzysu gospodarczego, to chyba tylko w Stanach Zjednoczonych.

Opierając się na wynikach nowoczesnej teorii konjunkturalnej, opierając się na bogatym materiale statystyki ekonomicznej amerykańskich instytutów naukowych i bankowych, — opierając się wreszcie — na swoim osobistym i niepopolitym talencie organizacyjnym — prezydent Hoover u samego zarania kryzysu, robił wszystko, co możliwe — by zamieraniu produkcji przeciwdziałać w zarodku!

Więcej chyba niżli ekonomistów — pojawiło się ostatnio krytyków — teorii i praktyki Hoovera!

Ale nie ci krytycy, spierający się o możliwości podniesienia produkcji przez zniżanie stopy dyskontowej, — nie ci, którzy zarzucali Hooverowi stosowanie inflacji kredytowej — nie ci, odważający na chemicznych wagach pro i contra każdej akcji Białego Domu — zawazyli na szali wyborów amerykańskich!

„Lud“, jak to się u nas mówi — „człowiek ulicy“, jak powiadają w Ameryce, — nie chciał ważyć i odważać, czy kryzys byłby ostrzejszy, czy — tak samo, czy — czy mniej ostry, gdyby prezydent nie forsował zamówień dla przemysłu hutniczego i stalowego.

„Lud“ — „człowiek ulicy“ nie wie i nie chce nic wiedzieć o „cyklach gospodarczych“, o „kryzysach“, „recesjach“ i „depresjach“, o konieczności rzekomej falowego ruchu w rozwoju produkcji i dobrobytu!

„Lud“ — rozumie niesłychanie prosto: było lepiej wtenczas, gdy przyszli przeciwnicy alkoholu! Ergo — precz z prohibicją, niech żyje alkohol!

Jakaż jest różnica programowa między „demokratami“ i „republikanami“ amerykańskimi?

Ktoś ze złośliwych publicystów, czy literatów, powiedział — iż partje te tem różnią się od siebie, że... „gdy jedna jest przy władzy, to drugiej — niema“.

Istotnie istnieje w Ameryce zwyczaj że zwyciężająca partja wypędza zwolenników partji zwyciężonej ze wszystkich wybitniejszych stanowisk i obsadza je swymi zwolennikami, zwyczaj, który nota bene, zaczyna się wprowadzać już i w Europie, z tem jednakże, że i pośledniejszej wartości „korytka“ stają się obiektami wzajemnego wydzierania...

W tym samym mniej więcej czasie — gdy w Stanach odbywała się walka przedwyborcza między „suchemi“ i „mokrymi“, o duszę i kartkę wyborczą „człowieka ulicy“ — „człowieka prezydenta Hoovera i Wall Street, senator Gibbson, pojechał godzić zwaśnioną Europę.

Amerykanie, co zamożniejsi, wrócili jesienią ze swych podróży po Europie. Przywieźli jaknajgorsze wrażenia... Powiadają, że Europa idzie ku nowej wojnie, — powiadają, że mentalność ludów europejskich nie jest niczem lepsza, niż przed rokiem 1914 i — powiadają wreszcie (a to jest — najważniejsze!), że byłoby kompletnym nonsensem anulować Europie długie wojenne, jeśli ta Europa — zbiedzona i znękana, rzekomo, kryzysem gospodarczym — tyle jeszcze znajduje pieniędzy na dalsze zbrojenia — lądowe, morskie i powietrzne!

A w międzyczasie z Europy przycho- dzą wciąż nowe „pacyfistyczne niespo-

dzianki: zwycięstwo hitleryzmu w Niemczech, „wspaniała“ mowa Mussoliniego w Palazzo Venezia w Rzymie i groźne od Wschodu pomruki.

Czegóż właściwie chce Gibbson w Europie?

Oficjalnie — ma godzić Francje i Włochy w sprawie zbrojeń morskich — ale w Paryżu temu zbyt nie ufa.

Prasa paryska powiada, że Wall-Street nie może się pogodzić z 50 miliardami złota w Banque de France i chce określną — polityczną — drogą sięgnąć po francuskie złoto!

Tem nie mniej Gibbson oświadczył na konferencji rozbrojenowej w Genewie, że podczas swej rozmowy z Mussolinim

wyniósł wrażenie, iż porozumienie włosko - francuskie w sprawie zbrojeń morskich „nie jest jednak wykluczone“.

Rola „uczciwego maklera“ ma od czasów Bismarka, od czasów konbresu berlińskiego, zupełnie niedwuznaczną i ustaloną markę w świecie. Mimo to prawdziwym zdaje się być, że nietylko „człowiek ulicy“, ale i Wall-Street nie patrzy dobrem okiem na obecne zbrojenia i antagonizmy europejskie: dłużnicy powinni przede wszystkim pospłacać dawne swe długi, a potem dopiero... mogą się zacząć nanowo wzajemnie niszczyć.

A może, — może decyduje w Ameryce jeszcze inna, mniej wypowiedana, bardziej podświadoma, obawa...

Na jednym z posiedzeń komisji do spraw zagranicznych parlamentu... czeskiego, wypowiedział minister Benesz następujące słowa:

„Struktura socjalna państw europejskich nie posiada dostatecznej wytrzymałości, by przetrzymać obciążenie nowej wojny.

„To moje zdanie posiada ważność nietylko w języku czeskim, ale i w każdym innym przekładzie“.

Amerykanie są narodem techników i są przyzwyczajeni do obliczeń wytrzymałościowych przed dokonaniem — obciążenia.

## Pstra chorągiewka na wietrze.

### Zaczął jako socjalista, był skrajnym militarystą i faszystą, a teraz oddaje Niemcom... „Niderlandy“.

Nazwisko Gustawa Herve jest bardzo znane we Francji — co nie oznacza zgola, aby było sławne i aby jego właściciel miał większy wpływ w społeczeństwie francuskim. Około tego nazwiska powstawał niejednokrotnie wcale duży hałas — i to z najrozmaitszych powodów przyczem powód następny nieraz nie wiązał się logicznie z poprzednim.

Herve'mu niewątpliwie na tym balasie zależy. Jest prasowym agitatorem i kolporterem pewnych idei, które w następstwie swoim składają się na kalejdoskop bardzo pstry i zgola pozbawiony harmonii i konsekwencji.

Obecnie powstał dość duży hałas z powodu nowej kampanji Gustawa Herve'go, który w swoim dzienniku paryskim „Victoire“ oświadcza się za rewizją wschodnich granic Niemiec, za przyłączeniem Austrii do Rzeszy i za opartem o tę platformę współdział. francusko-niemieckim. Warto przy tej okazji przypatrzeć się pokrótce polemście i jego prasowemu orężowi.

Gustaw Herve zaczął jako socjalista, stojący na skrajnie lewym, radykalnym skrzydle partji. Pierwiastku anarchicznego było zawsze bardzo wiele w jego intelekcie i działaniu. Słynnym jest jego zwrot z przed wojny o „sztandarze, który należy wetknąć w gnojówkę“. Wydał radykalny organ „La Guerre Sociale“ („Wojna społeczna“), w którym wzywał do strajków i uprawiał intensywną propagandę antimilitarystyczną. Z powo-

du skrajności swoich poglądów i nieobliczalności temperamentu nie miał w partji socjalistycznej większego posłuchu. Przez dłuższy czas musiał siedzieć w więzieniu z powodu swojej akcji skierowanej przeciw armii.

Przyszła wojna. Skrajny radykał i miedzynarodowiec Herve ze swyją sobie skrajnością wykonał olbrzymi skok ideologiczny, wzywał do marszu na Berlin, do nałożenia na Niemcy jak najsurowszych warunków pokoju, a dziennikowi swemu nadał dźwięczną nazwę „Victoire“ („Zwycięstwo“).

Pora przypatrzeć się z kolei temu dziennikowi. Najzawziętszy kolekcjoner dzienników z trudnością znajdzie go w którymś z niezliczonych kiosków z gazetami w Paryżu. Dziennik ten należy do kategorii dzienników politycznych „journaux d'opinion“, które w przeciwieństwie do „journaux d'information“ wyrażają pewne poglądy polityczne, dbają i z powodu szczupłości swoich funduszy nie mogą dbać o stronę informacyjną ani starać się o wysoki nakład, przemawiają natomiast przede wszystkim do kół politycznych i do kolegów w prasie.

Olbrzymia większość czytelników francuskich z pewnością nie widziała nigdy „Victoire“ na oczy, a z poglądami jej zapoznaje się wyłącznie za pośrednictwem przeglądów prasowych w wielkich dziennikach informacyjnych jak „Petit Parisien“, „Journal“, „Matin“ i t. d.

Gustaw Herve idzie, w pojedynkę, ale trudno nazwać go dlatego stuprocentowym Don Kiszotem. Don Kiszot bronił jednej idei nierealnej, gdy Herve ma ich cały szereg w zapasie, z których każda ma dla niego pewno realne znaczenie. I tak w czasach powojennych był tubą prasową byłego prezydenta republiki Milleranda, potem stał się klerykałem, równocześnie próbował stworzyć coś w rodzaju faszystów republikańskiego, wysunął hasło „republiki autorytatywnej“ i próbował bez powodzenia stworzyć stromniotwo narodowych socjalistów. Obecnie, ze zwykłym sobie temperamentem, nietrwającym zazwyczaj długo — to zresztą nie zależy wyłącznie od niego — oddaje się propagandzie filoniemieckiej w piśmie, w którym Andre Lichtenberger i Jerzy Bienaimé ogłaszali artykuły o Polsce pełne najgłębszej sympatii.

Herve ma w sobie coś równocześnie z Don Kiszotem, z korsarza i z komiwojżera politycznego. Nie handluje nigdy długo jednym artykułem, lecz przez czas w którym ma go na składzie, oddaje się propagandzie z taką usilnością, że każdy bardziej naiwny czytelnik gotówby przypuścić, że na całe życie związał się z tą idea.

Mo w sobie coś z chorągiewki na dachu, po której można poznać, skąd wiatr wieje, a e która sama przy tem wierzy w to, że jest ze stali, i że nie wiatr nią, ale ona wiatrem kieruje.

W. J.

## Co spowodowało dymisję Syrcowa?

### B. prezes rady komisarzy ludowych stał na czele zakonspirowanej organizacji antypartyjnej.

Moskwa, 12 listopada.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Dopiero teraz uchylony został rąbek zasłony, szczególnie okrywający tajemnice Syrcowa, który tak nagle został usunięty przed paru dniami ze stanowiska prezesa rady komisarzy ludowych Rosyjskiej Republiki Związkowej.

Jak wynika z ogłoszonych w „Prawdzie“ ciekawych rewelacji, Syrcow stał na czele zakonspirowanej organizacji, popieranej ideowo przez wybitnych komunistów Łominadze i Szackina. Organizacja miała charakter prawej frondy.

Główna jej treść, pisze „Prawda“, wyrażała się w prawooportunistycznych rezugnacjach z bolszewickiego tempa budownictwa socjalistycznego. Dokumenty wskazują, że prócz tendencji „prawych“, organizacja holdowała również lewym zasadom trockizmu. Zarzucano m. in. biurokracizm kierownictwu partji.

Rozbudowę wielkiego przemysłu oceniano „beznadziejnie pesymistycznie“ i domagano się „zweżenia frontu kapitalnego budownictwa“. Podobno oceniano również rezultaty roku gospodarczego

i dalsze perspektywy (mowa tu o planie 5-letnim).

Kadry gospodarcze, według Syrcowa, o dwie głowy nie dorosły do zadań okresu rekonstrukcji. Najciekawiej jednak wygląda opinja Syrcowa o panujących w Rosji stosunkach robotniczych. Syrcow dowodzi, że między aparatem sowieckim i masami pracującymi istnieją „pańszczyzniano - feodalne stosunki“. Syrcow wypowiada się przeciwko lekceważeniu przez partje zagadnień robotniczych, przeciwko „mobilizowaniu“ mas robotniczych dla pokonywania trudności, przeciwko liczeniu tylko na entuzjazm robotników. Żąda on dalej zrewidowania stawek zarobkowych, twierdząc, że zarobki obecne nie stoją w żadnej proporcji do wydajności pracy.

Tyle można wywnioskować z przytoczonych przez „Prawdę“ skromnych cytat. Przepuszczać należy, że wystąpienie Syrcowa w oryginale przedstawia się bardziej jeszcze kwieciste, ale i tego wystarczy. Bohater dnia Syrcow w zasadzie niczem nie różni się od swych dotychczasowych a być może i przyszłych przyjaceli politycznych. Wystąpienie je-

go nie ma żadnego praktycznego znaczenia, stanowi tylko ciekawy przyczynek do charakterystyki stosunków, panujących dziś w Związku sowieckim oraz w łonie partji komunistycznej. Warto tu nadmienić jednakże, że Syrcow należał oddawna do bezwzględnie oddanych Staliniowi, z rąk którego otrzymał nietylko prezesurę rosyjskiej republiki ale i specjalne pełnomocnictwo w dziedzinie wykonywania planu pięcioletniego.

## Głodówka więźniów politycznych w Mińsku.

Wilno, 12 listopada.

Wczoraj do Wilna nadeszła wiadomość o głodówce więźniów politycznych trzymanyh w Mińsku. Więźniowie w ilości 500 osób ogłosili generalną głodówkę na znak protestu z powodu okrutnego obchodzenia się z nimi. Głodówka trwa nadal. Głównych inicjatorów wywieziono do Smoleńska. W drodze jednemu z więźniów niejakiemu Bazylemu Achmatowiczowi udało się zbiec i pod wagonem pociągu Moskwa—Warszawa dostać się do Polski.

# Sport.

## Bocheński ustanowił dwa nowe rekordy Polski.

Depsza z Genewy przynosi nam sensacyjną wiadomość o wspaniałych, powiedzieliśmy fenomenalnych wynikach naszego mistrza pływackiego Kazimierza Bocheńskiego.

We wtorek odbyły się w Genewie międzyklubowe zawody pływackie, których bohaterem był mistrz Polski. W biegu na 100 metrów stylem dowolnym odniósł Bocheński w czasie nowego rekordu polskiego 1 min. 04 sek.

Zwycięstwem tem Bocheński zdobył wspaniały puchar im. Lewy'ego, przeznaczony dla zwycięzcy „setki“.

Pozatem wspaniały talent Bocheńskiego błysnął w biegu na 50 mtr., którą to przestrzeń przebył on również w czasie nowego rekordu Polski 27,4 sek.

Bocheński znajduje się dziś w tak wspaniałej formie, że zdaniem prasy belgijskiej, która pełna jest entuzjazmu dla naszego mistrza, rekordom jego nie można przepowiadać długiego żywota. Bocheński już w niedługiej przyszłości popłynie 100 metrów poniżej jednej minuty — pisze wczorajsza prasa brukselska.

## Reorganizacja mistrzostwa motocyklowego Polski.

Komisja Sportowa Polskiego Związku Motocyklowego postanowiła na swem ostatnim posiedzeniu wprowadzić zmianę w systemie rozgrywania mistrzostwa motocyklowego Polski.

Komisja postanowiła wzorować się na regulaminie automobilklubów, t. zn., że celem uzyskania tytułu mistrza Polski zawodnik musi uzyskać minimum punktów karnych w trzech z pięciu następujących imprez motocyklowych: 1) Grand Prix, 2) Raid dookoła Polski, 3) Wyścig płaski, 4) Raid 1000 km., 5) Wyścig na przelaj.

## Rewja najlepszych drużyn koszykówki i siatkówki.

Jak się dowiadujemy K. S. Triumpf urządzi w najbliższym czasie turniej gier sportowych, który będzie prawdziwą rewją drużyn koszykówki i siatkówki w naszym mieście.

W koszykówce męskiej wezmą udział w turnieju tym trzy pierwsze w tabelce drużyny A-klasowe t. j. IKP, ŁKS i Triumpf, oraz trzy pierwsze zespoły B-klasowe: Zjednoczone, Gever i Hasmonea.

Jednocześnie odbędą się spotkania w siatkówkę żeńska, w których wezmą udział trzy pierwsze zespoły A-klasowe oraz B-klasowe drużyny: Gever Hasmonea i Triumpf.

Ze względu na wysoki poziom gry czołowych zespołów B-klasowych spodziewać się należy, że turniej ten będzie rewją najlepszych naszych zespołów koszykówki i siatkówki.

Turniej odbywać się będzie w sali gimnazjum niemieckiego i prawdopodobnie potrwa trzy dni.

## Indywidualne mistrzostwa ping-pongowe Łodzi.

Jak się dowiadujemy rozpoczyna się w przyszłym tygodniu w Łodzi indywidualne mistrzostwa ping-pongowe, przy czym z każdego zespołu wezmą udział w mistrzostwach dwaj zawodnicy.

Tegoroczny zwycięzca turnieju zmierzy swe siły w finale z mistrzem zeszłorocznym Edelbaumem (Hasmonea).

Mistrzostwa drużynowe Łodzi rozpoczyna się w grudniu, obecnie zaś rozpoczynają się w poszczególnych klubach mistrzostwa wewnętrzno-klubowe.

# Robotnicy mają zaufanie do Marszałka Piłsudskiego i wszelkich jego poczynań. Rozmowa z czołowym kandydatem P.P.S.-dawn. Fr. Rew.

Na pierwszym miejscu listy wyborczej do sejmiku P. P. S. dawniej frakcji rewolucyjnej figuruje nazwisko p. Mieczysława Fularskiego. Wybitny literat i publicysta, znany podróżnik i autor szeregu cennych prac, a przy tem znany działacz robotniczy na terenie Zagłębia Dąbrowskiego.

Od lat najmłodszych poświęcał się pracy w organizacjach zawodowych. Później, jako legionista, bierze czynny udział we wszystkich ważniejszych bitwach legionów. Jako peowiak organizuje podziemną walkę młodzieży z okupacją niemiecką. Po odrodzeniu Polski działa w kołach emigracji polskiej w Brazylii, organizując tam masy robotnicze. Niepospolite zasługi każą zwrócić baczniejszą uwagę na jego osobę i listę, na czele której on figuruje.

Pan Fularski kandyduje z Łodzi. I to dało nam asumpt do zwrócenia się do niego z prośbą o krótki wywiad informacyjny.

— Jak zapatruje się pan na sytuację wyborczą? — pytamy.

— Jestem pełen optymizmu. Nastrój wśród mas robotniczych, zwłaszcza w ostatnim tygodniu, świadczy o wielkim zainteresowaniu się robotników, zarówno należących do pewnych organizacji, jak i niezorganizowanych, wyborami. Robotnicy pragną stabilizacji stosunków. Mają niezachwiane zaufanie do Marszał-

ka Piłsudskiego, przekonani, że rząd jego więcej będzie dbał o interesy robotnicze, aniżeli jakikolwiek inny. Zresztą rząd Marszałka Piłsudskiego potrafi przeprowadzić to, czego nie zdoła żaden inny. Wystarczy wymienić te ustawy socjalne, które stały się zdobyczą klasy robotniczej za rządów Marsz. Piłsudskiego i w czasie, gdy był on Naczelnikiem Państwa.

— Jak się pan zapatruje na współdziałanie PPS. CKW. z innymi stronnictwami?

— „Republika“ zamieściła przed kilku dniami odtbitkę uchwały dawnej PPS, powziętej po przewrocie majowym. W uchwałie tej zawarte jest najostrejsze potępienie ludzi, z którymi dziś zawarł pakt. Oto dlaczego uczciwi członkowie dawnej P. P. S., którzy nie chcieli zbroczyć z obranej drogi i nie chcieli zwrócić się przeciwko człowiekowi, który zorganizował ich partię, jak: Prausowa, Moraczewski i inni, ustąpili i dziś znajdują się w szeregach dawnej Frakcji Rewolucyjnej. Pakt Centrolewu pozostał nie wieczna hańbą obecnych przywódców C. K. W.

— Robotnicy mają duże poczucie istotnego stanu rzeczy. Przywódcy C. K. W. nie zdają sobie nawet sprawy, jaka niechęć wzbudziła w masach polityka, która doprowadziła do zbratania się z Witosem i Kiernikiem, zwanym przez

robotników „krwawym“ za wypadki krakowskie. I to właśnie powoduje, że robotnicy tłumnie zgłaszają się do szeregów frakcji rewolucyjnej.

— Jakie będą zadania P. P. S. frakcji rewolucyjnej w przyszłym sejmie?

— Sprawę ochrony praw robotniczych postawimy na pierwszym miejscu. Ochrona pracy, ubezpieczenie robotników na starość i t. d. będą naszymi naczelnymi postulatami, które zdołamy dla robotników wywalczyć. Dużą wagę przywiązujemy również do zagadnienia emigracji stałej i sezonowej. Ważne jest to szczególnie dla województwa łódzkiego, które daje duży odsetek emigrantów sezonowych, wyjeżdżających do Niemiec i t. d. W przyszłym sejmie te żywotne sprawy będą postawione racjonalnie.

Na tem kończymy tę interesującą rozmowę z czołowym kandydatem listy nr. 2 w Łodzi. (I. m.)

## Aresztowanie akuszerki i jej ofiary. Sąd skazał obydwie niewiasty na więzienie.

Do szpitala miejskiego w Zgierzu przywieziono ciężko chorego 22-letnią Franciszkę Michalską. Lekarz poddał chorą badaniu i stwierdził

zakażenie krwi. Powstałe skutkiem dokonania niedozwolonej operacji.

Zameldował on o tym fakcie policji. Wdrożone śledztwo ustaliło, iż Michalska była

pacjentką zgierskiej akuszerki. Anny Wróblewskiej.

Młoda niewiasta, będąc w szóstym miesiącu ciąży, zgłosiła się do Wróblewskiej i ta w swem mieszkaniu dokonała operacji, której wynik był fatalny.

Gdy Michalska przewieziono do szpitala, stan jej wydawał się wprost beznadziejny. Dzięki dłuższej, troskliwej kuracji niewiastę udało się utrzymać przy życiu. Po kilku miesiącach zwolniono ją ze szpitala.

W międzyczasie policja już aresztowała akuszerkę. Stwierdzono, iż Wróblewska służyła w Zgierzu, jako specjalistka od niedozwolonych operacji. Zwracały się do niej nie tylko zierzanki, ale i niewiasty z okolicy, a nawet i z Łodzi.

Przebywały one przez okres operacji i rekonwalescencji w jej mieszkaniu, placąc oczywiście stonę cenę.

Potajemny zakład akuszeryjny został przez władze opieczętowany.

Wróblewska wraz ze swą pacjentką Michalską zostały pociągnięte do odpowiedzialności karnej i w dniu wczorajszym stanęły przed łódzkim sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał w trybie postępowania uproszczonego pod przewodnictwem sędziego Żabińskiego.

Oskarżał prokurator Kozłowski. Na sprawie ani akuszerka, ani pacjentka

nie przyznały się do winy. Michalska oświadczyła, że nie poddawała się niedozwolonej operacji. Wróblewska zaś twierdziła, iż wogóle nie zna współoskarżonej.

Świadkowie stwierdzili jednak, iż akt oskarżenia był oparty na konkretnych faktach.

Sąd wyniósł wyrok, mocą którego Wróblewska została skazana na rok do mu poprawy, Michalska zaś na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg pięciu lat.

„Król żebraków“

Grand-Kino - jutro

Nie przebrzmiało jeszcze echo precudnego śpiewu uroczej Jeane'te Mac Donald filmu „Parada Miłości“ a znów usłyszemy ją w arcytworze dźwiękowym



WODA KOLONSKA MAJOLA

ŻADĄC WŚZĘDZIE DOSKONAŁA ORZEŹWIAJĄCA



RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADIA“

CZWARTEK, dnia 13-go listopada.

Godz. 11.58—12.10: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12.10—12.35: „O czym wiedzieć powinna dobra gospodyni“ p. t. „O przechowywaniu owoców i jarzyn w zimie“ — wygł. p. Dobrzańska (trans. z Warszawy). 12.35—14: Koncert szkolny z Filharmonii. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonii pod dyr. J. Ozimińskiego, Maryla Karwowska (sopran), prof. W. Kochański (skrzypce) i prof. Ludwik Urstein (akomp.) 14—14.05: Repertuar teatrów i kin. 14.05—14.55: „Turystyka a Krajoznawstwo“ — wygł. p. St. Lenartowicz (tr. z Warszawy). 14.55—15.55: Przerwa. 15.35—15.50: Komunikaty L.O.P.P. 15.50—16.15: Odczyt rządowy p. t. „Jaka jest polityka i sytuacja budżetowa w Anglii i w Niemczech, a jaka w Polsce“ — wygł. p. St. Nowak (tr. z Warszawy) 16.15—17.15: Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy. 17.15—17.40: „O pozycji Wiergiłusza“ — wygł. prof. dr. Gustaw Przychodki (tr. z Warszawy). 17.45—18.45: Koncert kameralny. Wykon.: Kazimierz Butler (wielonczela), Jan Wronakowski (skrzypce), Paweł Ginzburg (altówka), Seweryn Śnieckowski (obój), L. Urstein (fort.). 18.45—19.10: Rozmaitości. 19.10—19.25: Komunikat sportowy łódzki. 19.25—19.35: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi i odczytanie programu na dzień następnny. 19.35—19.45: Prasowy Dziennik Radłowy (trans. z Warszawy) 19.50—20.00: Płyty gramofonowe z Warszawy. 20—20.15: Felieton p. t. „Odwieczny motyw“ — wygł. dr. J. Żaikowski (tr. z Warszawy). 20.15—20.30: Podadanka radiotechniczna z Warszawy. 20.30—21.30: Koncert muzyki lekkiej w wyk. Orkiestry P. P. pod dyr. St. Nawrota i Ireny Carnero (spiew). 21.30—22.15: Słuchowisko z Warszawy. „Żeglarski Jerzego Szaniawskiego z radiofonacji St. Durin-Karwickiego. 22.15—22.35: Utwory skrzypcowe w wyk. Wł. Wochniała, przy fort. prof. L. Urstein. 22.35—24: Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy oraz muzyka tańeczna z Warszawy

PIĄTEK, dnia 14-go listopada.

Godz. 11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych i płyty z firmy A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska Nr. 160. 1.315—1.320: Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13.20—15.50: Przerwa. 15.50—16.10: Lekcja języka francuskiego (tr. z Warszawy). 16.15—16.25: Komunikat P. Związku Krótkofalowców (tr. z Warszawy). 16.25—17.15: Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy. 17.15—17.40: „Urok Fjordów NoFweskich“ — wygł. p. St. Nitsch (tr. z Katowic). 17.45—18.45: Koncert muzyki lekkiej z Warszawy. 18.45—19.10: Rozmaitości. 19.10—19.25: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi i odczytanie programu na dzień następnny. 19.25—19.35: Płyty gramofonowe z Warszawy. 19.35—19.50: Prasowy Dziennik Radłowy. 19.50—20: Płyty gramofonowe z Warszawy. 20—20.15: Pogadanka muzyczna (tr. z Warsz.). 20.15: Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra Filh. pod dyr. Grzegorza Fitelberga, Franciszek von Vecsey (skrzypce). 1) Mozart: Uwertura do op. „Flet zczarowany“, 2) Skrzypce: III-cia symfonia. 3) Brahms: Koncert skrzypcowy 4) Perkowski: Fragmenty z baletu „Swentowid“. Po koncercie komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy oraz skrzypka pocztowa techniczna, którą omówi kier. wydziału propagandy P. R. p. Wacław Frenkel



LISTOPAD

13

CZWARTEK

Dziś Stanisława Kostka  
Jutro Jakuba

Wschód słońca	6.40
Zachód słońca	15.52
Wschód księżycy	18.44
Zachód księżycy	12.12
Długość dnia	08.50
Ubycie dnia	8.02

### Nie wolno pić!

„Suche” dni w Łodzi,

W dniu wczorajszym w godzinach wieczorowych w naszym mieście zostało rozplakowane zarządzenie starosty grodzkiego Dychdalewicza, zabraniające ze względu na porządek i bezpieczeństwo publiczne sprzedawać, prowadzić wyszynk, podawać lub spożywać jakiegokolwiek trunki alkoholowe na terenie Łodzi przez cały czas wyborów do sejmiku i senatu.

Zarządzenie to, ma moc obowiązującą w czasie od godz. 18 dnia 14 listopada r. b. do godz. 10-ej rano, dnia 17-go listopada włącznie oraz w czasie od godziny 18-ej dnia 21 listopada r. b. do dnia 24 listopada do godz. 10-ej rano włącznie.

Winni przekroczenia tego zarządzenia, w trybie administracyjnym ulegną karze z art. 8 ustawy z dnia 23 kwietnia 1920 roku, t. j. grzywnie do 1000 zł., lub karze aresztu do 3 miesięcy.

Kary te mogą być nałożone również równocześnie, zaś sprzedającym może być cofnięta koncesja na sprzedaż lub wyszynk napojów alkoholowych. (p)

### Najstarsza Łodzianka

zmarła w wieku 119 lat.

W niedzielę po południu zmarła Szajndla Hirszkorn, która dożyła do sędziwego wieku, liczyła bowiem 119 lat. Zajmowała się ona handlem domokrażynym i do ostatniej chwili jej życia zarabowała sama, przez sprzedawanie różnych przedmiotów swym znajomym. Szajndla Hirszkorn zajmowała schludny pokój w domu przy ul. Lutomierskiej Nr. 10. Czynniki komorniany stale w czas zanosila osobiście właścicielowi nieruchomości, przyczem nie było nigdy wypadku, by zwracała się do swych krewnych o wsparcie, przeciwnie wspomagała jeszcze swych krewnych.

Jak dalece przezorną była nieboszczenka, dowodzi fakt, iż za życia zakupiła w gminie żydowskiej miejsce na cmentarzu, jak również przygotowała kosztule śmiertelna i zachowała pieniądze niezbędne na przeprowadzenie pogrzebu.

Mimo tak wysokiego wieku nieboszczenka była do ostatniej chwili życia przy zdrowych zmysłach i mogła jeszcze wykonywać prace krawieckie bez użycia okularów.

W sobotę po południu poczuła się jakoś nieswojo, wobec czego położyła się do łóżka po to, by więcej nie wstać.

Jak się dowiadujemy, Szajndla Hirszkorn pozostawiła w Łodzi potomków do piątego pokolenia, dlatego też pogrzeb jej był dość liczny. (p)

### Spis poborowych

rocznika 1907 i starszych.

Dziś, dnia 13 listopada 1930 r. do spisu poborowych w lokalu biura policyjnego - wojskowego (ul. Piotrkowska 212) w godzinach od 8-ej do 15-ej wynnę się zgłosić mężczyźni, urodzeni w 1907 roku i roczników starszych, którzy do tego czasu nigdy do spisu poborowych jeszcze się nie zgłosili i nie zostali wpisani do list poborowych.

Wszyscy mężczyźni, którzy z jakichkolwiek powodów nie zgłoszą się w oznaczonym terminie mogą dokonać zgłoszeń najpóźniej do dnia 29 listopada r. b.

Przy otyłości, artretyzmie i chorobie cukrowej, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” wzmacnia czynności żołądka i kiszki oraz ułatwia tawienie. Zadać w aptekach i drog.

# PRZECIWIW

natychmiastowej budowie wodociągów w śródmieściu

wypowiada się centralne stow. właśc. nieruchomości.

Kwestja budowy wodociągów w Łodzi absorbuje magistrat, który nawet rozpoczął już wstępne pertraktacje z konsorcjum francusko-amerykańskim.

Magistrat m. Łodzi, wobec przeprowadzenia już w dużym stopniu robót kanalizacyjnych, z którą to sprawą łączy się również i kwestja wodociągów, stanął na stanowisku, że już od przyszłego roku, z chwilą napłynięcia pierwszych kredytów, rozpocząć będzie można roboty przy budowie wodociągów.

W związku z powyższym zwróciliśmy się do centralnego stowarzyszenia właścicieli nieruchomości, w sprawie uzyskania opinii tej organizacji w omawianej sprawie.

Jak się dowiadujemy, zasadniczo Łódź nie może równać się z Warszawą w spr

wie wodociągów, albowiem z winy dawnych władz miejskich, jeszcze z okresu b. zaboru rosyjskiego, bardzo niewiele domów w Łodzi posiada urządzenia wodociągowe, przytem urządzenia te zaopatrzono są w rury, obliczone na małe ciśnienie, z lokalnych rezerwoarów, gdyż w przeważnej liczbie posesyji w Łodzi znajdują się pompy. Natomiast w Warszawie od szeregu lat przy wznoszeniu nowych budowli brano pod uwagę kwestję zaprowadzenia wodociągów i mury kamienne zaopatrywane były w rury od powiednniej grubości.

Zasadniczo stowarzyszenie właścicieli nieruchomości nie przeciwstawia się budowie wodociągów w Łodzi,

Jednakże obecnie nasuwa się cały sze-

reg trudności już przy zaprowadzeniu wodociągów w centrum miasta, gdyż wszystkie domy, fabryki — posiadają własne studnie, zaś ich urządzenia wodociągowe zastosowane są do małego ciśnienia. Gdyby magistrat m. Łodzi zdołał zawrzeć umowę z francusko-amerykańskim przedsiębiorstwem, któremu specjalnie zależy na pewnym, ustalonym kontyngencie spożywania względnie zużycia wody, to i wówczas nie można byłoby przystąpić do tej sprawy, albowiem

koszty samego zerwania rur starych, zasypiania dotychczasowych studzien i różnych z tem związanych robót, wyniosłyby olbrzymią sumę, nie biorąc już pod uwagę robót przy wodociągach.

Niezależnie od powyższego — gdyby magistrat obecnie już przystąpił do budowy i wydaneby zostały odnośne zarządzenia, zakazujące budowy nowych studzien w mieście, celem skłonienia właścicieli domów do korzystania z wodociągów,

w ciągu szeregu lat lokatorzy nowych domów byłiby pozbawieni wody, albo też musianoby zaniechać budowania nowych domów, przez co zahamowałoby się wogóle na czas pewien rozwój budowy Łodzi.

Z chwilą otrzymania odnośnej pożyczki, należałoby rozpocząć budowę wodociągów na peryferjach miasta,

gdzie w całym szeregu domów brak jest studzien, oraz gdzie wogóle wodociągów żadnych nie przeprowadzano.

Należy zwrócić uwagę, iż ostatnio właśnie popełniono bardzo poważny błąd, mianowicie w budowlach na Polesiu Konstantynowskim, gdzie miały być założone rury, obliczone na większe ciśnienie, gdy tymczasem założone zostały rury cienkie, obliczone na małe ciśnienie. Tak więc z chwilą zaprowadzenia urządzeń wodociagowych — obecne urządzenia na Polesiu będą musiały być usunięte.

Zdaniem sfer obywatelskich — zaprowadzenie wodociągów i ostateczne uregulowanie tej sprawy obliczone być może

na okres do 50 lat, kwestja ta bowiem jest uzależniona od nakładu środków pieniężnych, oraz od tego, aby

pożyczka odnośna była długoterminowa, o jaknajniższym oprocentowaniu. Koszty przeprowadzenia robót, związanych z zamianą rur wodociagowych w posesjach, już posiadających urządzenia wodociagowe małego ciśnienia, tak podroga kalkulacje urządzenia wodociągów, iż

odbić się to musi na cenie wody, która może być droższą wówczas w Łodzi, aniżeli w Warszawie. Należy przytem zaznaczyć, iż w przeliczeniu ogólnem cena wody na głowę obywatela wynosi przeciętnie rocznie: w Warszawie 15 zł. 9 gr. w Krakowie — 23 zł. 85 gr., w Lublinie — 30 zł. 2 gr., w Radomiu — 36 zł. 2 gr.

Wobec powyższego zdaniem czynników, reprezentowanych przez centralne stowarzyszenie właścicieli nieruchomości, wodociągi w okresie obecnym, obliczone przytem na wprowadzenie ich w ciągu kilku lat, są stanowczo zbyt luksusowem dla miasta przedsięwzięciem, którego nie będą wstanie pokryć właściciele domów. (a).

### Dni przeciwgruźlicze

Od 1 grudnia do 10 stycznia.

Pod przewodnictwem naczelnika wojewódzkiego urzędu zdrowia, dr. Skalskiego odbyło się posiedzenie komitetu organizacyjnego „dni zdrowia”.

W roku bieżącym dni te odbędą się w okresie od 1-go grudnia do 10 stycznia 1931 r. na terenie całego państwa.

Odbywać się będą zbiórki publiczne w lokalach oraz różne imprezy, a prócz tego odczyty o zwalczaniu gruźlicy.

W okresie „dni zdrowia” wszelkie inne zbiórki zostają odwołane

## Wrota Szczęścia

otwarte dla wszystkich!!!

Wstąp do nas!

Kup nasz los!

**S. JATKA**

Piotrkowska 22  
Piotrkowska 66  
Pabjanice, Pl. Dabr. 3

Ciągnięcie już 18 i 20 bm!

## Tragiczne skutki kłótni.

Wbił nóż w oko swej 15-letniej siostrzenicy.

Od dłuższego czasu w domu przy ulicy Goplańskiej 17 mieszka z rodziną Andrzej Radwański, zredukowany ostatnio robotnik fabryczny. Radwański w gospodarstwie pomaga jedyna jej 15-letnia córeczka Helena.

Od pewnego czasu między Radwańskim a szwagrem jego Zygmuntem Kowalskim, zamieszkałym przy ulicy Dziekiej 5 powstały animozje na tle rodzinnym.

Wczoraj Kowalski przybył w odwiedziny do swego szwagra Radwańskiego i podczas rozmowy z nim

wszczał awanturę.

Do sprzeczki wmixowała się Helena, usiłująca pogodzić ojca z wujaszkiem.

Przekonawszy się, iż dojdzie do rękoczynów, Radwańska wyprosiła brata z mieszkania. Po upływie kilku chwil, na podwórzu wyszedł Radwański wraz z córeczką, celem udania się do miasta.

Na podwórzu oczekiwał ich zdenerwowany Kowalski, który nie chciał obrazu usunięcia go z mieszkania puścić płazem swemu szwagrowi.

Między obydwojma mężczyznami, wywiązała się kłótnia, podczas której Kowalski w pewnej chwili

wydobył nóż i rzucił się na swego szwagra.

Działając w obronie życia swego ojca, Helena rzuciła się na wuję chwytając go za rękę, celem uniemożliwienia ciosu.

W tej chwili Kowalski zadał siostrzenicy swej

cios w twarz, wybijając nożem oko.

Na widok padającej na ziemię siostrzenicy, Kowalski momentalnie ochłonał z gniewu i w obawie następstw swego czynu

rzucił się do ucieczki.

Na rozpaczliwe wołania o pomoc nieśczęśliwego ojca, zbiegli się sąsiedzi, którzy zajęli się ciężko zranioną dziewczynką, natomiast łaknący zemsty Radwański uzbrojony w kamień, podniesiony na podwórzu, rzucił się w pościg za szwagrem, alarmując przechodniów okrzykiem „trzymajcie mordercę”.

Aresztowanego Kowalskiego przesłano do dyspozycji sędziego śledczego Taubenszlaka.

Przybyły w międzyczasie lekarz pogotowia ratunkowego, po udzieleniu nieśczęśliwej dziewczynce pierwszej pomocy, przewiózł ją w stanie ciężkim do szpitala św. Józefa. (p)

## LUONA Dziś i dni następnych!

Osnuty na tle pięknej powieści Piotra Frondaie

# „W CIENIU PIRAMID”

Przecudna idylla miłosna dwójga przez los rozłączonych kochanków, rozgrywająca się wśród gorących piasków pustynnych na srebrych falach Nilu i u podnóża wspaniałych ruin i tajemniczego Egiptu

Uroczą parą kochanków

**Lee Parry i Jean Murrat**

w rolach głównych

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyr. Leona Kantora  
Początek seansów o godz. 4-ej po poł. w soboty i niedziele o godz. 12-ej w poł.  
Ceny miejsc popularne, na 1 seans od 1 zł.  
w soboty i niedziele od godz. 12-ej do 3-ej po 75 gr. i 1 zł.

## TEATR

MUZYKA / ZTUKA

### TEATR MIEJSKI.

Świętyni artysta Józef Węgrzyn, który święci olbrzymie triumfy w „Casanowie” wystąpi w sztuce tej już tylko dziś, czwartek i niedziela wiecz. oraz w sobotę o 4 po poł.

### „Kres wędrowki”.

W piątek, sobotę wiecz. oraz w niedzielę o 4 po poł. kreować będzie Józef Węgrzyn popi-sową rolę kapitana w głośnej sztuce Sheriffa „Kres wędrowki”. Obok mistrza wystąpią: Bia-łoszczyński, Hajduga, Lenk, Leśniewski, Sta-szewski i Wasiel.

### TEATR KAMERALNY.

Dziś, czwartek wiecz. i dni następnych arcy-wesoła, typowo bulwarowa komedia Verneuil'a „Fotel 47” z Kossoca, Krzywicka, Krotkem i Szubertem w rolach głównych.

W sobotę o 5 po poł., po raz ostatni „Święty płomień”. Ceny najniższe.

W próbach rozgłośna sztuka Verneuil'a „Pan Lambertier”.

### TEATR POPULARNY.

Dziś po raz ostatni szlagierowy „Proboszcz wśród bogaczy” z J. Woskowskim w roli tytu-łowej. Wszystkie miejsca po 1 zł.

Jutro, piątek i dni następnych grana z wiel-kiem powodzeniem w Teatrze Miejskim pełna ko-mizmu i wesołości komedia Carpentera „Papa Kawaler” z Józefem Winawerem w roli tytu-łowej.

Z powodu konieczności głębszego i efekto-wniejszego przygotowania „Królowy Snieżki” premiera przemijaj tej bajki dla dzieci odłożona zostanie na tydzień następny.

### TEATR POPULARNY W SALI GEYERA

Piotrkowska 295.

W sobotę o godz. 8.15 wiecz. i w niedzielę o godz. 4.15 i 8.15 wiecz. wystawiona będzie krotkoczwłoka p. t. „Pani Prezesowa”.

### Przedstawienie dla dzieci.

W niedzielę o godz. 12 w południe powtórzo-ny będzie obrazek dla dzieci w 4 akt. ze śpie-wami i tańcami p. t. „Baga-Jaga”.

### Bilety do nabycia w kasie teatru.

### KONCERT MISTRZOWSKI VACSEY'A.

Zapowiedziany koncert sławnego węgier-skiego skrzypka Vacsey'a, którego mistrzowska gra porównać można tylko z Hubermanem, wy-wolał w muzycznych sferach naszego miasta niebywałe zainteresowanie. Jego nieskazitelna, wirtuozowska gra oraz bajeczna technika budzi we wszystkich miastach Europy i Ameryki praw-dziwy zachwyt i entuzjazm zarówno prasy jak i publiczności. Koncert tego genialnego skrzyp-ka odbędzie się sali Filharmonji w nadchodzący poniedziałek, dnia 17-go b. m. o godzinie 8.30 wieczorem. Artysta wykona perły ze swego bo-gatego repertuaru.

### ZE SZKOŁY TAŃCA W. LIPIŃSKIEGO

W GRAND - HOTELU.

Komunikują nam, że w bież. miesiącu do pro-gramu nauki tańca zostaną dołączone specjalne wykłady prawidłowego chodzenia, mające na celu poprawienie wadliwego chodu i usunięcie zwyczajnych z tym-że defektów.

Wobec tego, iż poprawny chód ma m. inn. i te zalety, że nie męczy — z kursów takich win ni skorzystać przedewszystkiem ci, którzy z racji swego zawodu zmuszeni są wiele chodzić — a pozatem i te osoby, które z powodu nie-znajomości zasad prawidłowego stapania mają chód nieestetyczny, w rezultacie czego prze-krzywają obuwie.

### ZE STOW. TECHNIKÓW.

Łódzkie stowarzyszenie techników zawiada-wia, że w piątek, dnia 14 b. m. o godzinie 8-ej wieczorem w lokalu Stowarzyszenia przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 102 p. inż. Mikołaj Dziedzicki wygłosi odczyt na temat: „Automatyczna stacja telefoniczna w Łodzi”.

W związku z powyższym odczytem w nie-dzielę, dnia 16 b. m. o godzinie 10 i pół przed południem członkowie Łódzkiego stowarzysze-nia techników zwiędza miejsce w stacji telefo-nicznej przy Alei Kościuszki Nr. 12.

### Palace.

### Strejk żon.

Wyborna komedia, pełna humoru, dowcipu i satyry!

Strejk żon! A właściwie bojkot męczyzn przez kobiety, bojkot, na szczęście zlokalizowa-ny w jednym domu, gdzie na górze mieszka stary kawaler profesor, niżej — adwokat, a pod nim — doktor, obaj żonaci.

Ci trzej panowie mieli lekkiego brzika na punkcie jedzenia: profesor żądał ścisłego prze-strzegania godzin, adwokat nie lubił zupy z ma-karonem, a doktor wymagał, aby obiad leżał zawsze napłask. Z tego powodu powstały scysie, które doprowadziły do bojkotu rodzaju męskie-go. Profesor znalazł się bez kucharski, zaś dwie młode mężatki zastosowały wobec swolch mę-zów bojkot bezwzględny.

Zabawny scenariusz został dobrze wyszuka-ny. Akcja żywa i bardzo wesoła. O tem jakie wynikiły perypetie i jak bojkotu zaniechano — trudno opowiedzieć.

Cały zespół gra arcy-wybornie, a prym-wioda artystki tej miary, co Marja Paudler, nie-zrównana artystka komediowa, Georg Aleksan-der i Livie Pavanelli.

Publiczność, zapelniając po brzegi widownie kina „Palace”, bawi się przepysznie.

Za spokój duszy

ś. i p.

Doktora filozofii

## Władysława Kielbasińskiego

w drugą bolesną rocznicę śmierci odprawione zostanie **nabożeństwo żałobne** w piątek, 14 listopada b. r. o godzinie 9-ej rano w kościele św. Krzyża. Po nabożeństwie poświęcenie pomnika na starym cmentarzu katolickim na które uprzejmie zaprasza krewnych, znajomych i przyjaciół

**Żona, córka, brat i rodzina.**

## Wyrodny syn.

Za znęcanie się nad ojcem sąd skazał go na 6 miesięcy więzienia.

Natan Lajpcygier liczył już około osiemdziesiątki i z powodu sędziwego wieku nie był zdolny do żadnej pracy. Znajdował się on na utrzymaniu u sy-na, 25-letniego młodzieńca, który zajmo-wał się handlem.

Staruszek nie wymagał zbyt wiele. Leżał on przeważnie w łóżku i bardzo rzadko wychodził z domu. Syn jego stale jednak uważał, iż ojciec zbyt drogo go kosztuje i wszelkimi siłami starał się go pozbyć.

Gdy staruszek czynił mu z tego po-wodu wyrzuty, Mendel kilkakrotnie tak go dotkliwie poturbował, że nieszczęs-ny ojciec musiał prosić policję o opiekę.

Na skutek zgłoszonych przez starusz-ka meldunków, Mendel został pociągnięty do odpowiedzialności i odsiedział ka-rę w areszcie.

Gdy znalazł się na wolności, zemścił się na ojcu. Któregoś wieczoru, znalazłszy się z nim sam na sam, znęcał się nad nim w okrutny sposób i pobitemu do

krwi staruszkowi kazał natychmiast wy-nieść się z mieszkania.

Staruszek znów udał się do komisar-jatu.

W wyniku przeprowadzonego śledz-twa młodego Lajpcygiera po raz drugi pociągnięto do odpowiedzialności kar-nej.

W dniu wczorajszym stanął on przed sądem okręgowym, który sprawę tę roz-ważał pod przewodnictwem sędziego Skabiczewskiego. Oskarżał prokurator Deczyński.

Młody Lajpcygier na sprawie nie przyznał się do winy i twierdził, że oj-ciec bezpodstawnie go oskarżał.

Staruszek zeznawał ze łzami w o-czach. Opowiadał on szczegółowo o okru-cieństwach swego jedynaka, zaznaczając iż ten bił go jakimś żelaznym przed-miotami. Zeznania wszystkich świadków brzmiały na niekorzyść oskarżonego.

Sąd skazał Mendla Lajpcygiera na 6 miesięcy więzienia. Młodzieniec natych-miast po sprawie został aresztowany.

## Cheiał zniewolić 13-letnią dziewczynkę

Sąd skazał właściciela domu na dwa miesiące aresztu.

Policja aresztowała właściciela domu przy ulicy Lutomińskiej Nr. 137, 45-let-niego Wojciecha Wiśniewskiego. Nastą-piło to na skutek zeznań 13-letniej Ro-zalji Drzazgowskiej, córki jednego z lo-katorów tej kamienicy.

Któregoś wieczoru dziewczynka, w czasie nieobecności rodziców, udała się po drzewo do znajdującej się na podwór-zu komórki. Wiśniewski, który w tym czasie kręcił się po podwórzu, wszedł w ślad za nią do komórki i zamknął drzwi na klucz.

— Czego pan chce ode mnie? — spy-tała go dziewczynka.

Właściciel domu nawet jej nie odpo-wiadał i rzucił się na swą ofiarę, chcąc ją zmusić do czynów lubieżnych.

Rozalja poczęła przeraźliwie krzy-czeć.

Nadbiegli lokatorzy, którzy poczęli się dobijać do komórki.

Właściciel domu zrezygnował wów-czas ze swych zamiarów i otworzył drzwi.

Rozalja uciekła do domu i powiedzia-ła o wszystkim rodzicom.

Wiśniewskim zajęła się policja.

Wczoraj stanął on przed sądem okrę-gowym. Sprawę rozważał przy drzwiach zamkniętych sędzia Kozłowski, w asy-scie sędziów Łozińskiego i Bondzikow-skiego.

Oskarżał prokurator Kowalski.

Sąd skazał Wiśniewskiego na dwa miesiące aresztu.

### I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

## „SPLENDID”

Dziś i dni następnych!

12 walecznych grenadierów, skazanych na śmierć nie-chybną lecz chlubną z bronią w ręku pod dowódz-twem genialnego

## KONRADA VEIDTA

epopea bohaterstwa i miłości, arcydzieło reżyserji

Joe May'a

## OSTATNIA KOMPANJA

to największy przebój dźwiękowy

Film ukazujący w scenach potężnych i wstrząsają-ych do głębi twardą rze-czywistość zmagani wojennych — Humor ludzki, których śmierć już chwytła nieublaganie w swe kościste łapy — coś o budzi w każdym widzu dreszcz zgoła osobliwy.

Zgiełk bitewny, szczęk oręża chrzęst broni, tętent kopyt końskich, pieśni żołnierskie, a zarazem przejmującej rannych i złowrogie krakanie wron weszających żer

Scenariusz: W. KOSTERLITZ Muzyka: R. BENACKI Wytwórnia „UFA”.

Początek o godz. 6, 8 i 10-ej. — Passepartout i bilety wolnych wejść nieważne

## Listy do redakcji.

Do Redakcji „Republiki”

w miejscu.

W związku z moim przemówieniem, wygłoszonym na uroczystej Akademji w dniu 11 listopada 1930 roku w sali Filhar-monji w Łodzi i wobec tego, że pewne sfery końcowy ustęp mego przemowie-nia niewłaściwie interpretują, mam za-szczyt podać do publicznej wiadomości następujące oświadczenie:

1. Przemówienie moje nie było wy-głoszone w imieniu jakiegokolwiek grupy.  
2. W żadnym zaś wypadku nie miało ono intencji naruszenia zasad wiary i ko-ścioła.

Bolesław Fichna.  
Adwokat.

Do Redakcji „II Republiki”

w miejscu.

W związku z artykułem p. t. „Pomnik nieudolności czy pomnik Kościuszki”, zamieszczonym w nr. 310 „II. Republiki” z dnia 12 listopada 1930 roku. Magistrat m. Łodzi — na podstawie tymczasowych przepisów prasowych (Dz. Praw P. P. Nr. 14/1919, poz. 186) — prosi o opubli-kowanie następującego sprostowania tak-imi samymi czcionkami i w tym samym dziale, co wspomniany artykuł:

Magistrat m. Łodzi powierzając fir-mie „J. Wasilewski” odlanie figury pom-nika powołał się w pierwszym rzędzie faktem, iż firmie tej Komitet Budo-wy Pomnika Lotnika w Warszawie po-wierzył odlew tego pomnika. dłuta prof. Wittinga.

Nie odpowiada prawdzie, iakoby Ma-gistrat przez dziewięć miesięcy nie inter-esował się, czy firma „Wasilewski” do robót przystąpiła, bowiem z ramienia Ko-mitetu w sprawie tej kilkakrotnie inter-venjował w firmie „Wasilewski” — p. Mieczysław Lubelski.

Twierdzenie artykułu, iakoby skryn-ki z modelem pomnika leżały przez 9 miesięcy na dworcu, jest zmyślone, o czym świadczy najlepiej fakt iż firma „Wasilewski” dokonała nawet odlewu drobnych części figury. Również nie praw-dziwe są pozostałe informacje artyku-łu, dotyczące rzekomej niemożności od-nalezienia siedziby firmy i jej rzekomej likwidacji jeszcze przed kilku laty.

Prezdyent  
B. Ziemięcki.

Do Redakcji „II. Republiki”

w miejscu.

W związku z notatką p. t. „Samowa-ła sekwestratora miejskiego”, zamiesz-czoną w Nr. 285 „II. Republiki”, magi-strat m. Łodzi, na podstawie art. 21 i 22 „Dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych” (Dz. Praw P. P. Nr. 14, 1919 r., poz. 186), prosi o opubli-kowanie następującego sprostowania tak-imi samymi czcionkami i w tym samym dziale, co wspomniany artykuł.

Nie odpowiada prawdzie, iakoby po-stępowanie sekwestratora miejskiego, p. Ludwika Rękowskiego u płatnika Alek-sandra Witczaka było niewłaściwe.

Jak wynika z przeprowadzonego przez wydział podatkowy magistratu m. Łodzi dochodzenia, czynności sekwe-stratora p. Ludwika Rękowskiego pole-gały wyłącznie na doręczeniu unomnie-nia siedzącej w kuchni p. Witczkowej i obejrzeniu mieszkania, celem stwier-dzenia stanu materialnego płatnika.

Podane w notatce fakty rzekomego użycia przemocy, przeprowadzenia re-wizji w szafie, wszczęcia alarmu przez p. Witczakową i grożenia nie miały miejsca, co stwierdziła zainteresowana p. Witczkowska.

Prezdyent: B. Ziemięcki.

Zyd. Teatr Kameralny „NOWY ARARAT”

Zachodnia 43.

Dziś 9.30

„W NIEBIE JARMARK”

Teatr Zyd. W SALI „FILHARMONJI”

Narutowicza 20

Dziś przedstawienie zawie-szone.

# Przed wyborami.

Za trzy dni pójdziemy wszyscy do urn wyborczych, by spełnić swój obowiązek

## Każdy wyborec musi mieć przy sobie kartę z numerem i dowód osobisty.

Jeszcze tylko trzy dni dzieli nas od dnia wyborów do sejmu. Za trzy dni wszyscy uprawnieni do głosowania pędzą do lokali obwodowych komisji wyborczych, by wrzucić kartki z numerami do urny. Należy więc bardzo dokładnie zapoznać się z techniką głosowania, by przez popełnienie jakiegokolwiek nieścisłości, nie narazić się na unieważnienie głosu.

Technika głosowania, w myśl obowiązującej ordynacji wyborczej, jest następująca:

Należy zawnazę przygotować sobie kartkę z numerem, na który zamierza się głosować. Jak powinny wyglądać kartki, pisaliśmy już wczoraj. Dziś przypomnieć należy, że prócz cyfry nie wolno na niej robić żadnych dodatkowych znaków.

Trzeba zabrać z sobą koniecznie dowód osobisty. Gdy kto nie posiada dowodu, może przedłożyć, na żądanie przewodniczącego, wyciąg z ksiąg ludności, legitymację urzędniczą, książeczkę kasy chorych, zaświadczenie rządcy domu, poświadczenie przez komisarjat policji, książeczkę wojskową itp.

Na głosowanie należy bezwzględnie pójść osobiście. Nikogo zamiast siebie posyłać nie można (ani krewnych, ani znajomych, ani sąsiadów). Każdy musi sam zanieść swą kartkę do lokalu wyborczego i tam ją wrzucić do urny.

Lokal wyborczy otwarty będzie od 9 rano do 9 wieczorem. Nie należy jednak czekać na ostatnią chwilę, gdyż może na się spóźnić i stracić głos.

W lokalu wyborczym należy podejść do stolika, przy którym siedzi komisja wyborcza, wymienić głośno i wyraźnie swe nazwisko i imię, a na żądanie okazać przewodniczącemu swój dowód osobisty. Po otrzymaniu od przewodniczącego ostemplowanej koperty, należy włożyć do niej kartkę z numerem i po wrzuceniu jej przez przewodniczącego do urny, można już opuścić lokal.

### MEŻOWIE ZAUFANIA.

W dniu wczorajszym przewodniczący okręgowych komisji wyborczych otrzymali od generalnego komisarza zaawizowanie, w jakle dokumenty mają być zaopatrzeni mężowie zaufania poszczególnych list, by mieli prawo przebywać podczas głosowania w lokalu komisji. W myśl tych instrukcji, na podstawie art. 63 ordynacji wyborczej mężowie zaufania muszą posiadać zaświadczenie podpisane przez tych pełnomocników, którzy składali listy z nazwiskami kandydatów na posłów do sejmu.

W związku z tem okręgowe komisje wyborcze muszą podać przewodniczącym komisji obwodowych nazwiska tych pełnomocników, aby umożliwić im kontrolę przedkładanych zaświadczeń.

W piątek przewodniczący obwodowych komisji wyborczych otrzymają z magistratu druki i formularze, potrzebne do notowania frekwencji wyborców i sporządzania protokołu po obliczeniu głosów. Będzie to ostatnia czynność przygotowawcza przed wyborami.

### ROZMIĘTNIENIE WYBORCZE.

W miarę zbliżania się dnia wyborów, ulice naszego miasta są co noc widownią niezwykłych awantur, wynikających na tle rozklejania plakatów i odezw różnych stronnictw. Wylepianie to odbywa się zazwyczaj w porze nocnej. Po nieważ przy tej okazji zwolennicy jednej listy korzystają z okazji, by zerwać

obce plakaty wyborcze, dochodzi nieraz do poważnych awantur ulicznych.

Ubiegłej nocy policja zmuszona była likwidować kilka takich awantur, wynikłych na tle rozklejania plakatów wyborczych.

Zaznaczyć należy, że mimo, iż początkowo wśród społeczeństwa obserwowano brak zainteresowania wyborami, obecnie daje się zauważyć nawet znaczne roznamiętnienie.

### ROBOTNICZY RADZA.

Wczoraj wieczorem w związkach zawodowych włókniarzy „Praca“, klaso-

wym i chadeckim odbyły się walne zebrania delegatów fabrycznych. Jak wiadomo każdy z tych związków pozostaje pod wpływami pewnej grupy politycznej, biorącej udział w wyborach i z tego też względu związki czynnie zaangażowały się w akcje wyborczej.

We wszystkich związkach zapadły uchwały, aby w sobotę zorganizować na terenie fabryk masówki przedwyborcze robotników.

### NA LISTĘ Nr. 1.

Oficerowie w st. spocz. województwa łódzkiego zgłosili akces do BBWR.

Po pracy odpocznik i zabawa.

Tak powinno być zawsze — ale często zmęczenie jest pod koniec dnia tak znaczne, że odbiera nam wszelką chęć do zabawy. Dlatego najlepiej postępuje ten, kto przed przebraniem się naciera ciało znakomitą wodą kolońską „4711“. Działa ona oświeżająco na nerwy i muskuly i przywraca w zadziwiający sposób energję i dobry nastrój.

**No. 4711 Eau de Cologne**

682

Wytwarzane całkowicie w kraju przez generalnego zastępcę firmę Z. BOCHNER i S-ka, Dziedzice

## Śmierć za obrazę narzeczonej. Sąd skazał mordercę na 4 lata więzienia.

Późnym wieczorem władze otrzymały meldunek o zabójstwie dokonaniem przy ul. Trelenberga w Łodzi. Przyczyny tej zbrodni trudno się było doszukać.

W mieszkaniu Franciszka Fabrykowskiego w domu przy ul. Trelenberga 15 w godzinach popołudniowych rozpoczęła się libacja, w której prócz gospodarza i jego żony, wzięli udział bracia Stanisław, Stefan i Bronisław Gadomscy oraz Cecylja Ordowska.

Całe to towarzystwo raczyło się obficie wódką. Libacja zakończyła się dopiero o godzinie 10-ej wieczorem. Gdy goście wraz z Fabrykowskim opuścili mieszkanie, na ulicy natknął się na nich Franciszek Lisiecki, który wraz ze swą narzeczoną, Janiną Łukowska, powracał z chrzcina od zamieszkałych w sąsiedztwie Trzeciaków.

Lisiecki, podobnie jak goście Fabrykowskich, był mocno pijany. Wynikła sprzeczka. Któryś z mężczyzn

obrazil narzeczoną Lisieckiego.

Oburzony młodzieniec, widząc, iż nie da sobie rady z przeważającymi go liczebnie przeciwnikami, pobiegł do Trzeciaków i sprowadził swych dwóch kolegów, Stanisława Kucharskiego i Jana Stajudę.

Rozpoczęła się walka. Lisiecki rzucił się na najbliższą stojącego Fabrykowskiego i zadał mu kilka ran nożem

Towarzysze Fabrykowskiego, widząc, iż Lisiecki ma zamiar i na nich się rzucić, uciekli.

Fabrykowski pozostał sam. Gdy w kilkanaście minut później przy było pogotowie.

był on już martwy.

Lisieckiemu i jego kolegom nie pozwolono zbiec. Przechodnie przytrzymali ich na miejscu zbrodni do przybycia policji. Wszystkich trzech młodzieńców osadzono w więzieniu.

W dniu wczorajszym staneli oni przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego, w asyście sędziów Łozińskiego i Bondzikowskiego.

Oskarżał prokurator Kowalski.

Lisiecki na sprawie tłumaczył się, iż działał w obronie własnej. Twierdził on, że goście Fabrykowskiego go obrazili i następnie poczęli go okładać laskami.

Pozostali oskarżeni tłumaczyli się, iż byli tylko świadkami zbrodni, lecz nie brał w niej absolutnie żadnego udziału.

Zeznania świadków skierowane były niemal wyłącznie przeciwko Lisieckiemu, jako sprawcy awantury i mordercy Fabrykowskiego.

Sąd, po wysłuchaniu prokuratora i obrońców, wyłożył wyrok, moca którego Lisiecki został skazany na 4 lata ciężkiego więzienia, pozostali zaś oskarżeni z braku dowodów zostali uniewinnieni.

i wyłonili z siebie komitet wyborczy, który wydał następującą odezwę.

„W toczących się zmaganiach wyborczych, które zadecydują o losie zmartwychwstałej Polski, bierze udział cały naród.

W tym rozstrzygającym momencie nie wolno oficerom pozostać poza szrankami walki o lepsze jutro Polski. Honor i sumienie narodowe każe nam stanąć przy Tym, który jako Naczelnny Wódz wiódł nas drogą sławy i zwycięstwa. Najświętszym naszym obowiązkiem jest dopomóc Temu, który usiłuje Polskę zmuszać warcholską wywieść na szeroki świat i postawić w szeregu najpotężniejszych mocarstw. Jako wierni żołnierze prawi Polscy, staniami w nadchodzących wyborach przy swym Wodzu i liście Nr. 1“.

W dniu dzisiejszym t. j. 13 b. m. w lokalu Stow. kupców i detalistów wojewódzkiego, odbędzie się wiec kupiectwa, na którym omawiane będą sprawy polityczne i gospodarcze. Jako mówcy wystąpią pp. inż. Gliksman, adw. Stikgold, Frankowski, Nikel. Początek o godz. 20 (Piotrkowska 69).

Gospodarczy komitet wyborczy mieszkańców w Turku, zwołał przed kilku dniami zebranie informacyjne, którego celem było zaznajomienie słuchaczy z obecną sytuacją polityczną i gospodarczą. Jako prelegent wystąpił p. prof. Stanisław Jakóbczyk, który zobrazował stosunek obecnego rządu do społeczeństwa, oraz scharakteryzował rolę Marszałka Piłsudskiego w życiu narodu. Podczas przemówienia nastrój panował b. dobry. Niektóre ustępy przemówienia przerywane były oklaskami. W konkluzji zebrani na sali obywateli miasta Turku w ilości 700 osób, uchwalili następującą rezolucję:

„Doceniając doniosłość obecnej chwili dziejowej i rozumiejąc konieczność zmiany konstytucji i ustroju Państwa, zebrani oświadczają, iż w myśl wskazań jakie rzucił narodowi Wielki Budowniczy Polski Marszałek Piłsudski, zobowiązują się mieszkańcy Turku bez różnicy przekonań i religij w dniu 16 listopada oddać swe głosy na listę Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, gdyż w ten sposób przyczynią się jedynie do zbudowania i utrwalenia Mocarstwowej Polski“.

### Pracownicy Kasy chorych głosują na listę Nr. 1.

Wczoraj w godzinach popołudniowych odbyło się pod przewodnictwem p. Adama Durki nadzwyczajne walne zebranie pracowników Kasy chorych m. Łodzi, zwołane w celu omówienia najaktualniejszego zagadnienia, jakim jest obecną sytuacją przedwyborczą.

Licznie zebrani pracownicy Kasy po wysłuchaniu obszernego referatu b. p. Waszkiewicza postanowili jednomyślnie poprzeć przy obecnych wyborach listę Marszałka Piłsudskiego przez oddanie swych głosów oraz przez uswiadomienie otoczenia swego o konieczności głosowania na listę Nr. 1.

Nowożeńcom  
p. Marii Wojtankównie  
i  
p. Józefowi Kulawiakowi  
składają serdeczne życzenia  
małż. A. i B. Czurapscy  
Łódź, 11.XI. 1930 r.

## Bilans zbiorowy banków.

W zeszycie z 5 b. m. Wiadomości Statystycznych znajdujemy bilans zbiorowy 16 największych banków akcyjnych, t. j. takich, których kapitał zakładowy z początkiem b. r. wynosił przynajmniej pięć milionów złotych.

W stanie czynnym widoczny jest przedewszystkiem powrót tendencji wrażliwej dla dyskonta wekslowego. Dyskonto wspomnianych banków, które na 31 grudnia ub. r. wynosiło już 548 milj. spadło na 30 czerwca b. r. do 496 milj. Na ultimo poprzedniego kwartału podniosło się ponownie do 528 milj. zł.

Jednocześnie pozycje otwartego kredytu, które w ciągu całego okresu kryzysu wykazywały postępujący wzrost (stan na ultimo pierwszego półrocza — 502 milj.), opadły do 466 milj. Nota bene spadek tyczy się przedewszystkiem zabezpieczonych form otwartego kredytu, podczas gdy kredyt niezabezpieczony wykazał nawet pewien nieznaczny wzrost.

Taka konfiguracja operacji kredytowych świadczy bądź co bądź o tem, że kredyt towarowy poczyna przybierać znowu normalniejszą postać kredytu towarowego zamiast otwartego kredytu zabezpieczonego. Od początku okresu kryzysu zjawisko to występuje po raz pierwszy w nieco silniejszym natężeniu. Wzrost otwartego kredytu niezabezpieczonego wskazuje na to, iż banki w coraz wyższym stopniu angażują się w bezpośrednim finansowaniu swych najpewniejszych klientów.

W stanie biernym pewne pogorszenie wykazują wkłady terminowe i bezterminowe. Wprawdzie w stosunku do końca poprzedniego półrocza wkłady bezterminowe wykazują pewien wzrost, jednak widocznym jest, że stała tendencja wrażliwości depozytów, która utrzymywała się pomimo kryzysu, załamała się; obydwa rodzaje wkładów, które na 31 lipca (kulminacja) doszły do 578 milj. zł., opadły do 543 milj. Ten spadek, gdyby się miał utrzymać, byłby niewątpliwie zjawiskiem niekorzystnym.

Spadek depozytów spowodował banki do silniejszego wykorzystywania redyskonta, które też ze 111 milj. podniosło się do 129 milj., przyczem prawie cały wzrost przypada na miesiąc września. Wobec znanych restrykcji kredyto-

wych Banku Polskiego kompensowanie tą drogą ewent. spadku wkładów byłoby utrudnione.

Te same przyczyny spowodowały banki do zatrudnienia w wyższym stopniu obcych kapitałów, wskutek czego „nostro” banków zagranicznych podniosło się z 151 na 161 milj. zł.

Sumy kredytowe na rachunkach bieżących większych zmian nie wykazują.

Na zakończenie — parę słów o bilansach banków państwowych na 30 września.

W Banku Gospodarstwa Krajowego operacje kredytu krótkoterminowego wykazują wzrost zarówno w dyskoncie, jak i w otwartym kredycie w porównaniu

z końcem poprzedniego kwartału. Ponieważ depozyty spadły również (zwłaszcza lokaty Skarbu Państwa) widoczne jest, że Bank szuka środków w redyskontcie, które podniosło się prawie dwukrotnie z 44 na 83 milj. zł.

W Państwowym Banku Rolnym okres jesienny przyniósł jeszcze intensywniejszy wzrost operacji kredytu krótkoterminowego, zwłaszcza w dyskoncie wekslowym. I tutaj przedewszystkiem zwrócono się do redyskonta, które się podniosło z 44 na 73 milj. zł.

Zapotrzebowanie redyskontowe banków państwowych utrudnia oczywiście w tej dziedzinie pozycje banków prywatnych.

Dr. A. Z.

## Giełda pieniężna.

Warszawa, 12 listopada.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie obroty były średnie przy tendencji niejednoznacznej. Słabsze były dewizy na Paryż, Szwajcarię i Wiedeń, dla pozostałych tendencja była nieco mocniejsza. Dolarrem gotówkowym obracano po kursie 8,92 i pół; wypłata telegraficzna na New York (kabel) — 8,923. Notowano dewizy: Gdańsk — 173,26, Amsterdam — 359,20, Kopenhaga — 238,65, Londyn — 43,33 i trzy czwarte, New York — 8,914, Paryż — 35,04, Praga — 26,45 i pół, Zurych — 173,09, Wiedeń — 125,50, Medjolan — 46,71. W obrotach międzybankowych dewizy na Berlin — 212,59. W obrotach prywatnych dolar gotówkowy — 8,92 i trzy czwarte, rubel złoty — 4,76 i jedna czwarta, rubel srebrny — 1,90, bilon — 0,90, czerwonec — 5,50.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja naogół była mocniejsza przy większych obrotach i braku materiału. Notowano: Bank Polski — 161, Bank Handlowy — 105, Cukier — 33 i pół, Młodziejów — 8 i jedna czwarta, Norblin — 35 i pół — 35 i jedna czwarta, Starachowice — 12 i trzy czwarte — 13, Haberbusch 109—110, Gdański Monopol Tytoniowy — 272,40.

PAPIERY PROCENTOWE. W grupie papierów procentowych państwowych tendencja mocniejsza była dla dolarówek, słabsza zaś dla pożyczki inwestycyjnej. Kursy listów zastawnych i obligacji banków państwowych — bez zmiany. Notowano: 4 proc. poz. premijowa inwestycyjna — 93 i trzy czwarte — 99 i pół (zwykłe); 5 proc. poz. premijowa dolarowa — 54 i pół; 3 proc. poz. budowlana — 50; 5 proc. poz. konwers. — 48 i pół 5 proc. poz. kolej. — 45, 7 proc. poz. stabil. — 83, 10 proc. poz. kolej. — 104, 8 proc. oblig. Banku Komunalnego III em. — 93; dla prywatnych papierów lokacyjnych tendencja była mocniejsza przy dużych obrotach 4 i pół proc. listami zastawnymi ziemsk. i 8 proc. m. Warszawy. Notowano: 7 proc. L.Z. dolarowe — 76 i pół, 4 i pół proc. L.Z. — 52, 8 proc. L.Z. złotowe — 70,25, 4 i pół pr. L. m. Warszawy — 52 i trzy czwarte, 8 proc. L. m. Warszawy 71 i trzy czwarte — 71 i jedna czwarta — 71 i pół, 8 proc. m. Łodzi 67—67 i pół, 10 proc. m. Siedlec — 78, 6 proc. oblig. m. Warszawy 1926 r. VIII em. — 50 i pół. Drobne transakcje a nienotowane — 5 proc. m. Warszawy — 56.

### NOTOWANIA BAWELNY.

Liverpool, 11 listopada. — Bawelna amerykańska, zamknięcie: listopad 5,75, grudzień 5,79, styczeń 5,86, luty 5,90, marzec 5,98, kwiecień 6,08, maj 6,09, czerwiec 6,12, lipiec 6,18, sierpień 6,21, wrzesień 6,29, październik 6,28.

Liverpool, 11 listopada. — Bawelna egipska, zamknięcie: listopad 8,74, grudzień 8,67, styczeń 8,70, marzec 8,81, maj 8,95, lipiec 9,09.

Aleksandria, 11 listopada. — Bawelna egipska, zamknięcie: listopad 17,18, styczeń 17,69, marzec 18,14, maj 18,63, lipiec 19,09, Ashmouni: grudzień 11,79, luty 12,15, kwiecień 12,53, czerwiec 12,82, październik 13,39.

Nowy Jork, 11 listopada. — Bawelna amerykańska, zamknięcie: listopad 10,72, grudzień 10,88, styczeń 11,09, loco 11, —, kontrakty: listopad 10,72, grudzień 10,90, styczeń 11,05, luty 11,18, marzec 11,33, kwiecień 11,44, maj 11,58, czerwiec 11,64, lipiec 11,72, sierpień 11,80, wrzesień 11,88, październik 11,85.

### UPADŁOŚCI WARSZAWSKIE.

Firmo „Helena Garbowska”, wł. Boruch Figlarz i S-ka — magazyn konfekcji damskiej — Marszałkowska 90 i „Cynk - Emal” sp. z ogr. odp., Długa 48 — ogłoszono upadłość.

Firmie „Soiries Lyonnaises”, wł. Salimon Bralsky — Długa 50, odmówiono udzielenia nadzoru.

## Upadłości i nadzory.

### Ani grosza kredytu

bez zasięgnięcia informacji w Biurze

### „WYWIAD KREDYTOWY”

Największe w Łodzi Biuro Informacji kredytowych — 1500 własnych korespondentów w kraju i zagranicą. CEGIELNIANA 15, tel. 129-30, dawniej Wólczańska 17.

W dniu 25 października r. b. pełnomocnik upadłego Stanisława Bielińskiego adwokat Frydman złożył do sądu podanie o udzielenie upadłemu glejtu na przeciąg trzech miesięcy. Sąd jednak wobec cech domniemanego bankructwa oraz z powodu niewiadomego pobytu oskarżonego wydania glejtu odmówił.

Prócz tego rozpatrywał sprawę upadłości firmy „Bracia Szkólnik i S-ka”, mieszczącej się w Łodzi przy ul. Południowej nr. 20.

Pełnomocnik upadłego adw. Jerzy Fryde złożył w październiku podanie o przedłużenie glejtu Szaji Wolfowi Tajchowi, współwłaścicielowi powyższej firmy. Sąd wobec przychylniej opinii sędziego komisarza przedłużył list glejtowy na jeden miesiąc.

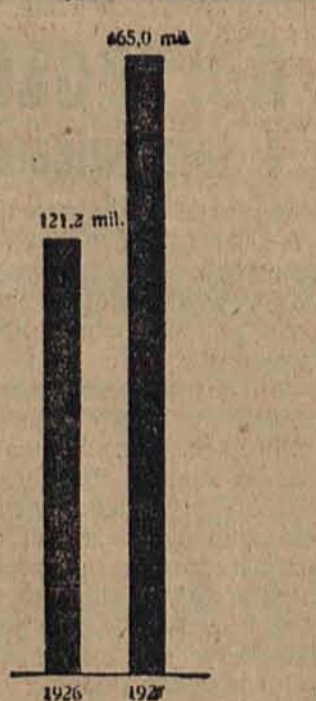
Prócz powyższej kwestii sąd rozpatrywał wniosek syndyków tymczasowych upadłości adwokata Kazimierza Konczyńskiego i Samuela Gotheila o sprostowanie wyroku ogłaszającego upadłość przez poprawienie imion Maks Jakóba Szkólnika na Mordke Jakóba Szkólnika i Chaima Szkólnika na Chaima Zelig Szkólnika.

Sąd przychylił się do wniosku — sprostował wyrok.

Na ostatniej sesji Sąd Okręgowy w Łodzi, wydział handlowy rozpatrywał sprawę upadłości Marji Hertzberg, wyrobów i sprzedaż swetrów i innych wyrobów trykotażowych w Łodzi przy ul. Zachodniej nr. 68. W dniu 31 października r. b. odbyło się zebranie wierzycieli upadłej firmy w celu wyboru syndyka. W głosowaniu najwięcej głosów otrzymał adw. Ludwik Planer. Sąd mianował syndykiem tymczasowym powyższej upadłości adw. Ludwika Planera.

Następnie rozpatrywał sprawę upadłości firmy „Przemysł Miedzianv S. Bieliński i Z. Komorowski” w Łodzi przy ul. Nowocegielnianej nr. 20.

LICZBA PRZEPRACOWANYCH ROBOTNIKO-GODZIN



SPADEK BEZROBOCIA



## Wiadomości gospodarcze

### WĘGIEL.

W branży węglowej popyt w porównaniu z zeszłym tygodniem powiększył się. Panuje mocniejsza tendencja. Mimo to ceny utrzymały się na poziomie zeszłotygodniowym. Rzeszotowy — po 6 zł, za korzec, gruby — 6,20, kostka opałowa — 6,40 — bez zwózki.

### LIKWIDACJA BANKU.

Bank dla handlu zagranicznego w Warszawie likwiduje się.

### CISZA W MANUFAKTURZE.

W branży towarów bawelnianych panuje cisza. Łódź nadal otrzymuje dużo protestów, tym razem przeważają weksle prolongacyjne.

### SOWIECKIE ZAMÓWIENIA DLA WŁOSKIEGO PRZEMYSŁU.

W ostatnich dniach zawarte zostały transakcje handlowe pomiędzy Wniesztorgiem, a szeregiem włoskich przedsiębiorstw przemysłowych. W trakcie zawierania są jeszcze liczne umowy pomiędzy Sowieciami a przemysłem włoskim. Sowiety usiłują nawiązać współpracę techniczną z Włochami. W związku z tem wyjechał już do Szwajcarii włoski inżynierowie — na mocy umowy z firmami Ceretti et Tanfani — fabryka maszyn oraz fabryką łożysk kulkowych Villa Terosi. Wkrótce mają wyjechać do Rosji fachowcy branży sztucznego jedwabiu oraz inżynierowie - optycy (fachowcy branży optycznej). Szereg zamówień sowieckich otrzymały również stocznie włoskie.

### ZAWIESZENIE WYPŁAT PRZEZ LIPSKI DOM BANKOWY.

Dom bankowy Hans Sachs w Lipsku, założony w 1926 roku zawiesił wypłaty i stara się przeprowadzić układ likwidacyjny. Trudności płatnicze banku spowodowane zostały większymi stratami, poniesionymi na klientach.

### WIELKA PLAŻA W BRANŻY ZBOŻOWEJ.

Znana firma zbożowa Brinitzer et Beer w Lipsku, zaliczana do największych prowincjonalnych placówek tej branży, zawiesiła wypłaty i powierzyła swe przedsiębiorstwo towarzystwu powierniczemu. Zobowiązania tej firmy wraz z obciążeniem obliczają na ca. 2 i pół miliona marek niemieckich.

## W notesiku businessmana.

RADA NACZELNA ZWIĄZKÓW DRZEWNYCH w związku z możliwością nieodnowienia polsko-niemieckiego przewozu drzewnego (którego termin upływa w grudniu) oraz z koniecznością poszukiwania nowych rynków zbytu rozpisała wśród swych członków ankietę w sprawie stworzenia specjalnej organizacji eksporterów drzewa.

W PRZEMYSLE PAPIERNICZYM sytuacja uległa dalszemu znacznemu pogorszeniu. Wiele fabryk wobec bardzo małej ilości zamówień zmniejszyło produkcję. W wielu fabrykach październik wykazał zmniejszenie się sprzedaży w stosunku do września b. r. o 50 procent. Wpływ

wyborów — w przeciwieństwie do okresu poprzednich wyborów do izb ustawodawczych, kiedy obroty papierem były bardzo znaczne — jest minimalny. Eksport w ostatnim czasie zwiększył się dość znacznie, jednakże finansowo przedstawi się niekorzystnie.

W PAŃSTWOWYM INSTYTUCIE EKSPORTOWYM odbyła się w dniu 12 b. m. konferencja przedstawicieli przemysłu konserwowego, a więc mięsnego, rybnego, warzywniczego i t. d. celem ustalenia możliwości podniesienia produkcji tej branży w stopniu wystarczającym na zaspokojenie potrzeb rynku wewnętrznego oraz na podjęcie na szerszą skalę eksportu.

Łódź, 13 listopada

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA  
**Flisze 100**  
do Reklam Gazetowych  
Cenników Prospektów  
Zdjęcia fotograficzne dla celów reprodukcyjnych  
Rysunki, projekty reklamowe  
i wydawnicze wykonywane.  
Tel. 1.11-72



# Czy lekarz jest odpowiedzialny

za spowodowanie kalectwa, ew. śmierci przez dokonanie niewłaściwego zabiegu, lub własną nieuwagą?

## Trzy wielkie procesy w warszawskim sądzie okręgowym.

Od czasu do czasu dochodzą nas wieści i to zarówno z kraju jak i z zagranicy, o tragicznych wypadkach zostawianych przez lekarzy, w czasie operacji, na rzedzi w organizmie chorego. Często są też niewłaściwe stosowania zabiegów chirurgicznych.

Aczkolwiek chirurgja jest dzisiaj jedną z najdoskonalszych gałęzi medycyny, wypadki te nie są rzadkie, wywołują poważne zaniepokojenie wśród ludności. I na tem właśnie wyłoniła się niezwykle interesująca kwestja, czy istnieje odpowiedzialność chirurgów wobec chorych, czy lekarzy można pociągać do odpowiedzialności za niewłaściwie dokonany zabieg chirurgiczny, który powoduje często nie tylko groźne komplikacje w organizmie, ale i śmierć pacjenta?

W ostatnim czasie zdarzyły się trzy podobne wypadki w Warszawie. Dziwnym zbiegiem okoliczności wszystkie sprawy znalazły się na wokandy sądowej jednego dnia. Wyroki w tych sprawach jeszcze nie zapadły, niemniej sprawy te obudziły kolosalne zainteresowanie najszerzszych rzesz społeczeństwa.

Pierwszy wypadek miał miejsce w następujących okolicznościach. Do jednego ze szpitali w Warszawie, na oddział chirurgiczny ordynatora dr. Wertheima sprowadzono 13-letniego chłopca, Józefa Błaszczyka, który miał zwichnięcia rzepek u obu nóg. W prawej nodze nadto zwichnięcie to spowodowało zapalenie stawu kolanowego.

Po nastawieniu rzepek (ojciec uszkodzowanego pisze w swej skardzce, że nastawienie to było dokonane nieumiejętnie) wywiązała się gangrena i musiano dokonać odjęcia lewej nogi, wskutek czego Błaszczyk stał się kaleką. Ponieważ skierował go do leczenia w szpitalu magistrat m. Warszawy, ojciec Błaszczyka wystąpił przeciwko samorządowi stołecznemu na drogę sądową, domagając się odszkodowania.

Pierwsza rozprawa odbyła się przed

kilkunastu dniami. Na rozprawie tej sąd stanął na stanowisku wysuniętem przez obrońcę magistratu, że strona, do której można wnosić ewentualnie jakieś pretensje nie może być magistrat, lecz lekarz, albowiem magistrat nie rozacza żadnej opieki nad lekarzami szpitalnymi.

Odbyła się wobec tego ponowna rozprawa, na której obecny był również lekarz. Poszkodowany domagał się odszkodowania w wysokości 10-letniego zarobku, a więc 23.860 zł. Jednakże rzeczoznawcy lekarscy stwierdzili, że przy nastawianiu rzepek nie może być mowy o niewłaściwym zabiegu chirurgicznym, a komplikacja mogła nastąpić sama przez się. Wobec powyższego sąd uznał powództwo za nieuzasadnione i je oddalił.

Oczywiście, niezwykle ciekawie będą się przedstawiać motywy, które będą ogłoszone za dwa tygodnie.

W tej sprawie mieliśmy do czynienia z wypadkiem, gdyż nie można było dokładnie określić, czy nastąpiło niedbalstwo, czy nieumiejętność ze strony lekarza. Natomiast dwie pozostałe sprawy są wysoce interesujące, ponieważ kalectwo zostało spowodowane nieumiejętnym zabiegiem.

Niejaka p. Stanisława Brzozowska miała narośl na powiece. Udała się do lekarza, p. Mieczysł. Sztumpfmana. Dr. Sz. uznał, że narośl można usunąć przy pomocy zasady aparatem radcowym. Istotnie, po pewnym czasie od chwili rozpoczęcia kuracji, narośl zaczęła się zmniejszać. Wówczas lekarz postanowił zastosować radykalniejszy środek. Umocował u kości czołowej nad okiem, pacjentki igielkę, zawierającą emanację radowa, co miało zupełnie usunąć zespęcenie.

Po kilku dniach pacjentka zaczęła narzekać na silne bóle głowy. Lekarz nie uznał jednak za konieczne usunięcie igielki. Bóle nie ustawały. Gdy pacjentka po raz wtóry przybyła do lekarza, miała już czoło spuchnięte i sine. Okazało się, że emanacja radu spowodowała

przepalenie okostnej czaszki.

By ratować pacjentkę, należało trepanować czaszkę, w wyniku czego wyjęto jej kawałek kości czołowej, obnażając mózg. Uczyniło to p. Brzozowska zupełnie niezdolną do pracy umysłowej, a tem samem straciła ona możliwość zarobkowania.

Sprawa ta ściagnęła na salę sądową tłumy publiczności i większą ilość lekarzy, zainteresowanych procesem. Wyrok nie został jednak narazie wydany. Na wniosek obrońcy lekarza, sąd postanowił zasięgnąć opinii biegłych lekarzy. Wyrok będzie więc oczekiwany z wielkim zaciekawieniem. Zaznaczyć należy, że powództwo zostało określone na sumę 50 tysięcy złotych.

I wreszcie odbyła się trzecia sprawa. Bodaj najpoważniejsza. Mianowicie znany ginekolog warszawski dr. E. pod czas operowania chorej, zostawił w jej wnętrzościach małą igielkę, co spowodowało konieczność dokonania powtórnej operacji. W sprawie tej również postanowiono powołać biegłych lekarzy przed wydaniem wyroku.

Sprawy te zasługują istotnie na wielką uwagę. Chory, wyrażający zgodę na operację, względnie na jakiś zabieg, wyraża tem zaufanie do lekarza. O ile jednak lekarz przez roztargnienie czy nieuwagę, względnie nawet przez niedoświadczenie zaufanie to zawładzie i narazi chorego na kalectwo — czy w tym wypadku ponosi on pełną odpowiedzialność czy też nie?

## Spór o jedwabne pończoszki.

Charakterystyczna sprawa w łódzkim sądzie okręgowym.

P. Adolf Rygler, łódzki przedstawiciel niemieckiej firmy I. G. Bemberg, począł otrzymywać reklamacje od swych miejscowych klientów, iż w kilku sklepach w Łodzi pojawiła się przedza jedwabna, przeznaczona na wyrób pończoch, marki I. G. Bemberg, sprzedawana znacznie taniej, niż przez p. Ryglera.

Przedstawiciel firmy niemieckiej postanowił zbadać tę sprawę. Wysłał on na miasto swego pracownika, Artura Zajfelda, by obszedł wszystkie przedsięwzięcia, produkujące pończochy.

P. Zajfeld odwiedził między innymi firmę „Standar”, mieszczącą się przy ulicy Grabowej 5. Zataił on przed jej właścicielem, iż pracuje u p. Ryglera i poprosił o jedwabne pończochy.

Pokazano mu pończochy z marką firmy „Bemberg”, znacznie tańsze niż właściwej niemieckiej firmy.

P. Zajfeld stwierdził, iż jedwabne pończochy nie miały nic wspólnego z produkowanymi przez I. G. Bemberg artykułami i były fabrykowane w Łodzi z przędzy marki „Wiscosa”.

Zakomunikował on o powyższem swemu szefowi p. Ryglerowi, który z kolei oskarżył firmę „Standar” w osobach jej właścicieli Jankla i Mendla Tajtelbaumów i kierownika ich fabryki Izaka Szmigła o nieuczciwą konkurencję.

W wyniku przeprowadzonego śledztwa Tajtelbaumów i Szmigła pociągnięto do odpowiedzialności.

W dniu wczorajszym stanęli oni przed łódzkim sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał w trybie postępowania uproszczonego pod przewodnictwem sędziego Skabiczewskiego.

Oskarżał prokurator Deczyński.

Panowie Tajtelbaum i Szmigiel tłumaczyli się na sprawie, iż w Łodzi utarła się opinja, iż marka „Bemberg” oznacza lepszy gatunek pończoch, produkowany nie tylko przez tę firmę, ale i wszelkie inne. Z tego też względu nazywali pończochy, które fabrykowali, tą właśnie nazwą.

Sąd po zbadaniu kilkunastu świadków, wyłożył wyrok mocą którego Tajtelbaumowie i Szmigiel zostali skazani po 100 złotych grzywny, w razie niemożności zapłacenia na 2 tygodnie aresztu.

## JEDEN GŁOS.

Pan Michał przeciągał się w łóżku, ziewał i myślał o tem, że trzeba jednak wstać...

Niedziela, dzień święty, i gdyby nie to nałaził się po wieczach, wygłosił przez cały dzień w łóżku pozostać. Mało to napracował się przy wyborach, mało nałaził się po wieczach, wygłosił przez mówień, uchwalał rezolucji. Żeby tylko ten Siupała został nareszcie wybrany. Siupała przecież uroczysto obiecał, że kiedy zostanie posłem, nie zapomni o panu Michał i postara się o awans...

Ha, to nie drobnostka mieć takiego posła Siupałę — przyjaciela... Naprzykład wzywa pana Michała sam pan naczelnik i powiada:

— Za tydzień w komisji sejmowej będzie rozpatrywana sprawa nadużyć przy budowie drogi z Pipidówki do Brudniewa. Czy nie zechciałby pan, panie Michał, pojechać do Warszawy i pomówić z panem posłem Siupałą... On przewodniczy w tej komisji, a przecież to podobno pański serdeczny przyjaciel...

Albo: szukają gdzieś w ministerstwie człowieka, no, takiego zaufanego, z pensją, z tytułem, albo może chcą kogoś wysłać zagranicę w ważnej misji. A tu taki poseł powiada ministrowi, spotkawszy go w kulisach:

— Mam doskonałego człowieka, nazywa się Michał X... Znam go od dzieciństwa — bardzo przyzwolity i dzielny człowiek. Pan minister będzie z pewnością zadowolony...

I ani się obejrzyj, jak jedziesz do Paryża, a tu zawieszają ci później na piersi „Polonia Restituta...”. Nie, stanowczo ten Siupała musi być wybrany, trzeba nareszcie stworzyć sobie wielkie stosunki polityczne, bo bez tego, to ani rusz...

No, ale jak tu wstać z łóżka? Na ulicy leje, aż strach. Psa nie wypędzić z domu w taką pogodę.

Co to, ktoś dzwoni? Też mu się zachciało... Pan Michał niechętnie wstaje, narzuca szlafrok i otwiera drzwi kawalerskiego mieszkania.

Jadzia? Nie, niemożliwe... Przecież miała przyjechać dopiero za dwa tygodnie... Ale jednak Jadzia, ta ognista dziewczyna...

Pan Michał nie wstawał już tego dnia z łóżka... Nawet obiad przyczadzili sobie z jakichś resztek wczorajszej kolacji. Po dwu miesiącach niewidzenia się należało się im przecież.

I pan Michał nie głosował wcale.

Apolinary Siupała, aplikant adwokacki i kandydat do mandatu poselskiego chodził w wielkim zdenerwowaniu po pokoju i palił jednego papierosa za drugim.

— Taka historia... Coś niesłychanego — ażeby przepaść jednym głosem. Poprostu fenomenalne w dziedzinie całego systemu wyborczego. I akurat trusiało to spódnicę Siupałę. Przez cały czas publiczności głosów było absolutnie jasne, że jego kandydatura jest „murowana”. I tu nagle okazuje się, że brak jednego głosu... Gdyby właściwie przewodniczący chciał, możnaby może umiawnić głosy tego bydlaka Chamskiego. A ten nic... I Chamski jest posłem a on Siupała — nieczem, poprostu galicyjskim aplikantem adwokackim bez praktyki i bez przyzwoćci... Cholera... Już tak było do kary blisko. Żeby jeden człowiek, dwóch ludzi jeszcze głosowało... Widocznie agitacja była zbyt powolna i niedbala. Zapomógł się, zastawił się, nie nie pomo-

gło. A przecież było tak blisko... Co powie zarząd centralny „Niezależnej Partji Obywatelskiej”? Dawal przecież słowo honoru, że kiedy wystawia w okręgu jego kandydaturę, przeciwnicy nie uzyskają nawet 10 proc. głosów, taki jest popularny...

Siupała westchnął ciężko i zapalił nowego papierosa.

Wszystko diabli wzięli.

Pan premier czekał w swoim gabinecie na rezultat głosowania w sejmie. Za chwilę zadzwonią mu... Sytuacja jest oczywiście niejasna. Z obliczeń wypada, że niema większości, ale również opozycja jej nie posiada. Wszystko zależy od paru dzikich. Próbowano już z nimi pokątnie rozmawiać, ale ostatecznie wyklaruje się dopiero wszystko dziś na posiedzeniu. Gdyby przynajmniej wszystkie kluby rządowe stawily się jak jeden mąż możnaby jeszcze coś zrobić. A jeżeli kogoś brzuch zaboli, albo żona urodzi mu dziecko. Do diabła z całym systemem parlamentarnym...

Co zrobi, kiedy rząd upadnie? Trzeba będzie przenieść się z wspaniałego pałacu reprezentacyjnego do dawnego mieszkania trzypokojowego na trzecim piętrze i może jeszcze wrócić do tej przekłetej belferki... Niema funduszu dyspozycyjnego. A co stanie się z weksłami, które żyrował na futro dla Loli? Lola wcale nie wie, co się święci. Za dwa tygodnie ma wrócić z Nicei... Do kogo? Do pana premiera, czy do nauczyciela prywatnego gimnazjum? A co będzie z rozwodem? Dziś, kiedy się jest u szczytu, to jeszcze można coś zrobić — jutro będzie bardzo trudno... Lepiejby tego dobrego nie kosztować wcale przez pół roku, aby dziś trzeba było rezygnować znów i wracać do dawnego psiego życia...

Telefon...

— Panie premierze, votum nieufności przeszło jednym głosem. Gdyby Partja Obywatelska miała o jednego posła więcej, rząd byłby uratowany...

Premier podpisał z ciężkim sercem podanie o dymisję...

Pan Michał wszedł do gabinetu naczelnika urzędu ze złem przeczuciem. Naczelnik nie podał mu ręki i oświadczył mu zimno:

— Po tem, co pan robił w ciągu ostatnich trzech miesięcy, sądze, że najlepiej będzie, jeśli poda się pan do dymisji. Pan wie o tem doskonale, że nie posiada pan kwalifikacji i sam nie wiem, jakim cudem utrzymał się pan dotychczas... Jeśli pan sam nie złoży podania, otrzymana dymisję bez podania powodów... Pan minister zainteresował się już pańska osoba... Pan zupełnie niepotrzebnie rozpolitykował się. Pańskie angażowanie wszystkich i swojego nawet urzędowego stanowiska podczas wyborów byłonajzupełniej niewłaściwe. Pan się sam dogrzebał. Popierał pan i agitował za tym Sypa-Siupała, człowiekiem wątpliwym i niepewnych celów, może nawet antypaństwowym... Dość już tego rozpolitykowania urzędników! Pan jest nie do tolerowania! Więc kiedy pan składa dymisję? Jutro? Nie, dziś. Chcę jeszcze wieczorem wysłać telegram do pana ministra, że pana u nas już niema. I wogóle ta cała „Partja Obywatelska” powinna być zupełnie wykorzeniona z wszelkich wpływów...

Tak, gdyby Jadzia przyjechała o dwa tygodnie później, co mówimy, o dzień tylko później gdyby tak deszcze nie padał tej niedzieli i tak nie chciało się spać...

Mój Boże, jakie małe wypadki rządzą wielkimi...

S. P. K.

# Kronika codzienna całej Polski

(Telefonem od naszych korespondentów).

## Kraków

Oddział redakcyjny  
ul. Lubicz 3, tel. 121-01.

### PODATEK OD PLACÓW.

Celem dokonania wymiaru podatku od placów na rok 1931, magistrat m. Krakowa wzywa właścicieli placów budowlanych lub niedostatecznie zabudowanych, aby w terminie dni 14 złożyli deklaracje do wymiaru podatku w wydziale drugim magistratu na formularzach, które są do nabycia w tymże wydziale w ciągu trzech dni. Zaniedbanie złożenia lub zeznania nieprawdziwego, lub niepełnego pociągnie za sobą karę.

### WYZYSK W RESTAURACJACH.

Orgie wyzysku w krakowskich restauracjach są tego rodzaju, że należałoby zwrócić uwagę władz, by ukrócić ten wyzysk i lichwę żywnościową. I tak na przykład w jednym z hoteli przy ulicy Piłarskiej za mały kompot z suszonych moreli liczy się horrendalna kwota złotych 3,50, gdy faktyczna wartość tego samego przysmaku nie przekracza kilku dziesięciu groszy. Dziwne praktyki uprawia również restauracja przy placu Szczepańskim, gdzie podają flaszcę wódki zamiast jednego kieliszka i liczą później za całą flaszcę. Podobnie dzieje się z masłem, gdyż podają 5 kawalków i mimo, że jeden tylko zostanie skomsumowany, każą płacić za całe 5 kawalków. Oburzonej publiczności tłumaczy się, że bufet nie chce przyjmować raz podanych zakąsek czy napoi. Są to praktyki godne jakiegoś nocnego podrzędne lokalu rozrywkowego, ale nie zakładu gastronomicznego, który chce uchodzić za pierwszorzędny.

### KRONIKA POLICYJNA.

Wczoraj na ul. Basztowej u wylotu ul. Długiej szofer Józef Syguliński najechał na taksówkę, stanowiącą własność Juszczyńskiego Kowalczyka. Oba auta uległy uszkodzeniu.

Stanisław Was, lat 32 agent handlowy bez zajęcia, zamieszkały w Dębniakach przy ul. Barskiej 29 przytrzymany został pod zarzutem wyłudzenia od p. S. R. kwoty 1.400 zł. pod pozorem zawarcia małżeństwa.

## Częstochowa

Oddział redakcyjny  
ul. Strażacka 14.

### ODZNACZENIE GENERALA DĄBKOWSKIEGO.

Dowódca 7-ej dywizji piechoty w Częstochowie, generał brygady Mieczysław Dąbkowski, został odznaczony Komandorią Orderu Odrodzonej Polski.

### PRZYJAZD GEN. RYDZ-ŚMIGŁEGO.

W dniu wczorajszym przybył do Częstochowy gen. Rydz-Śmigły. Zamieszkał on w hotelu „Polonia”, przed którym wystawiono wartę honorową. Generał Rydz-Śmigły bawi tu w sprawach służbowych. Pobyt jego potrwa kilka dni.

### WYROK W PROCESIE TEATRALNYM.

Dnia 10 b. m. sąd wydał wyrok w sprawie przedsiębiorcy budowlanego Wincentego Szymkowiaka, zasądzając na jego rzecz od towarzystwa budowy teatru zł. 147.881 i kosztów sądowych zł. 8.750 i jednocześnie oddalił wzajemne powództwo tegoż towarzystwa w sumie 400.000 zł.

### ZASYPANI ZIEMIA.

We wtorek przy budowie piwnicy pod Jasną Górą przy ul. Żeromskiego, zostali zasypani ziemią z powodu zafalowania się belki powały: Stanisław i Antoni Zawadowscy, przyczem Antoni doznał śmierć na miejscu.

## Kielce.

### ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW.

W dniu wczorajszym policja tutaj aresztowała trzech komunistów za kolportowanie bibuły komunistycznej i działalność antypaństwową. Aresztowanymi są: Stanisław Koob., b. redaktor niewychodzącego już dziennika „Samopomoc”, Ludwikowski i Pięta. Wszystkich oddano do dyspozycji sędziego śledczego, który zastosował względem nich areszt prewencyjny, jako środek zapobiegawczy.

### NADUŻYCIA W HUCIE „LUDWIKÓW”.

Na terenie huty „Ludwików” ujawnione zostały znaczne nadużycia na szkodę skarbu państwa. W związku z tem prokurator zarządził zabranie wszystkich ksiąg handlowych oraz aresztowanie buchaltera tejże firmy, Gąbkę. Śledztwo w toku.

## Radomsko

Oddział administracyjny  
ul. Reymonta 7.

### NAPAD NA APTEKE

Przed kilku dniami dokonano napadu rabunkowego we wsi Wielgomłyn, pow. radomskiego. Trzej zamaskowani i uzbrojeni w rewolwery bandyci wtargnęli o godz. 8-ej wiecz. do apteki p. A. Michalskiego i po steroryzowaniu domowników zabrali większą sumę pieniędzy i kilka butelek spirytusu. Przeprowadzona obława na miejscu i w okolicznych lasach lubieńskich nie dała dotychczas żadnych wyników.

### KRADZIEŻ „REMINGTONA”.

Onegdaj w nocy została skradziona maszyna do pisania z kantoru huty „Kryształ”, wartości 700 zł.

### STAN BEZROBOCIA.

Według danych państwowego urzędu pośrednictwa pracy z dn. 27 października 1930 r. liczba bezrobotnych na terenie tutejszej ekspozytury wynosiła 919, w tej liczbie 778 mężczyzn i 141 kobiet. Z różnych zasiłków korzysta obecnie 603 osoby. W okresie tygo-

## Straszne samobójstwo

umysłowo chorej rozwódki  
Dom przy ul. Nowomicjskiej nr. 5 był wczoraj wieczorem terenem wstrząsającego samobójstwa.

Zamieszkała w tym domu 35-letnia Chana Szer, rozwódka i umysłowo chora, udała się na strych i z wysokości 4 piętra rzuciła się na bruk ponosząc śmierć na miejscu.

Szerowa wskutek choroby umysłowej została opuszczona przez męża, który rozwiódł się z nią.

Nieszczęśliwa kobieta popełniła samobójstwo w rocznicę swego ślubu. (p.)

### JUBILEUSZ CHÓRU.

Dnia 30-go listopada r. b. Stowarzyszenie urzędników skarbowych w Łodzi będzie obchodzić uroczystość 10-lecia istnienia chóru. Uroczystość rozpocznie się solennym nabożeństwem odprawionem w kościele św. Krzyża, — o godzinie 12-ej w sali Filharmonii urządzony zostanie poranek muzyczny dla członków Stowarzyszenia, ich rodzin oraz publiczności.

O powyższym zawiadania swych członków i sympatyków  
Zarząd Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych.

### Dgżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sukc. M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), Sukc. J. Sitkiewicza (Koperniak 20), J. Zundelwicz (Piotrkowska 25), W. Sokolewicz i W. Szau (Przejazd 19), M. Lipca (Piotrkowska 193), A. Rychtera i B. Łoboda (11-go Listopada 86). (p)

dnia sprawozdawczego otrzymało pracę za pośrednictwem tut. ekspozytury 85 osób, zaś 73 osób w tym okresie zwolniono.

### ARESZTOWANIE PODEJRZANEGO.

W dniu wczorajszym został zatrzymany przez policję nigdzie niezameldowany Berek Sztajnert. Ponieważ B. Sz. nie mógł się wytłumaczyć z posiadania pięknego futrzanego kołnierza i kilku skórek, przeto został on osadzony w areszcie aż do przeprowadzenia śledztwa.

## Pabianice.

### UROCZYSTOŚCI LISTOPADOWE.

Obchód 11 listopada w Pabianicach nacechowany był imponującym wpróż udziałem publiczności na wszystkich imprezach.

Nabożeństwo w kościele marjackim zgromadziło niezliczone tłumy obywateli. Olbrzymi pochód po nabożeństwie zajął ulicę Zamkową na całej niemal długości. Na trzech akademiach dla młodzieży zgromadziło się około 3.000 działaczy szkolnej. Szczególnie bogaty wypadł program akademii dziecięcej w kinie Lu-na. Na dwie akademie wieczorowe przybyły takie tłumy publiczności, że na godzinę przed rozpoczęciem akademii trzeba było zaprzestać wpuszczenia publiczności na salę. Bogaty program akademii, szczególnie zaś przemówienia wywoływały na sali niebywały entuzjazm na cześć Marszałka Piłsudskiego.

W ciągu dnia na ulicach miasta sprzedano 5 tys. pocztówek z podobiznami Marszałka. Dochód przeznaczono na budowę pomnika Niepodległości.

### LUSTRACJA TRWA.

Lustracja w magistracie prowadzona przez przedstawicieli urzędu wojewódzkiego trwa w dalszym ciągu i znosi się jeszcze na dwa tygodnie.

Ponieważ funkcjonowanie rady miejskiej i jej komisji, a szczególnie komisji rewizyjnej, poważnie szwankuje, gdyż z powodu braku większości trudno było prowadzić skuteczne obrady, zachodzi przypuszczenie, że władze miejskie zostaną rozwiązane, a zamianowany zostanie komisarz.

## Kronika radjowa.

### „MANEWRY JESIENNE” W „POLSKIM RADJO”.

Dział operetkowy reprezentowany był w ubiegłym tygodniu melodramem i lubianą operetką Kalmana p. tvt. „Manewry jesienne”. Wykonanie sprawne i tempa doskonale, przynoszące zaszczyt wytrawnej i wypróbowanej dwukrotki p. Wacława Elszyńka. Partie kobiece oddały z talentem panie Halina Sawicka i Tola Mankiewiczówna. W roli romantycznej wdówki wykazała p. Sawicka nowe postępy, ujawnione nieskrepowanym posługiwaniem się mówionym tekstem oraz muzycznym frazowaniem. O wdzięku wykonawczym p. Mankiewiczówny słyszy się często — i tym razem należą się jej słowa pochwały, zarówno tak panom Doboszowi, Wasielowi i Bolko za odpowiednie ujęcie głównych postaci męskich. Z przyjemnością stwierdzamy ponownie, że dział operetkowy prowadzony jest w „Polskim Radjo” starannie i umiejętnie uzyskując coraz więcej plastyczności wykonawczej w zakresie radiofonicznym.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

### R. Szwaicerowa

Narutowicza 24, tel. 139-04.  
Po powrocie z Paryża stosuje najnowsze metody w dziedzinie kosmetyki.

## Tomaszów-Mazowiecki.

SEKRETARZ KOMITETU WYBORCZ. „CENTROLEWU” okr. PIOTRKÓW-BRZEZINY WYSTĄPIŁ Z P. P. S. C.K.W.

Jeden z najczynniejszych członków tut. P.P.S. C.K.W. p. Mieczysław Jaskowski, piastujący stanowisko sekretarza komitetu wyborczego „Centrolewu” na pow. brzeziński, członka Okr. P.P.S. C. K.W. w Piotrkowie, członka Okr. TUR. komendant czerwonego harcerstwa w Tomaszowie, członka Kom. Huica Czerwonego w Piotrkowie, złożył przed kilku dniami swą legitymację partijną P.P.S. C.K.W., wycofując się z życia partyjnego i politycznego.

### ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI I ZWYCIĘSTWA.

Dzień 11 listopada obchodzony był w Tomaszowie nadzwyczaj uroczysto: Już w poniedziałek wieczorem, jako w przeddzień tej uroczystości, wszystkie gmachy państwowe i komunalne były dekorowane i iluminowane. Na specjalne wyróżnienie zasłużyło udekorowanie gmachu urzędu pocztowego. O godzinie 8-ej wieczorem odbył się canstrzyk orkiestry straży ogniowej i hułców przysposobienia wojskowego i wchowania fizycznego.

W dniu 11 listopada o godzinie 10-ej rano odbyły się nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań. Po nabożeństwie uformował się pochód przv ul. Pałacowej, który przeszedł ul. św. Antoniego, gdzie przed kościołem odbyła się defilada przed władzami państwowymi i komunalnymi.

Następnie pochód ten, składający się ze straży ogniowej, hułców p. w. i w. f. i chłopów w strojach narodowych, uzbrojonych w kosy, na czele z dwiema orkiestrami ruszył ul. Prez. Mościckiego i zatrzymał się przed parkiem (koło Banku Polskiego). Tu odbyło się ułożenie kamienia węgielnego pod pomnik poległych tomaszowian. Przemówienie okolicznościowe wygłosił p. dr. Narewski.

O godzinie 12-ej odbył się poranek muzyczny w sali „Modern” dla młodzieży zaś o godzinie 6-ej wieczorem uroczysta akademie dla dorosłych.

Przemówienie wstępne wygłosił p. Wł. Landsberg poczem przemawiał p. dyr. Antoniewicz. Dział muzyczny - wokalny tej akademii, wykonany przez uczniów seminarjum nauczycielskiego i gimnazjów wypadł imponująco.

### WIEC P.O.W-IAKÓW.

Dziś, w czwartek, w sali kina „Modern” o godz. 6-ej wieczorem odbędzie się wiec przedwyborczy P.O.W-iaków. Przemawiać będzie prelegent z Warszawy p. kpt. Wajs.

### NA FRONCIE BEZROBOCIA SYTUACJA BEZ ZMIAN.

Sytuacja na rynku pracy nie uległa zmianie w ciągu ostatniego tygodnia. — Według danych PUPP liczba bezrobotnych wynosiła w tygodniu sprawozdawczym 2.470. Z wszelkiego rodzaju świadczeń korzystało 537 bezrobotnych.

### SALA FILHARMONJI

W czwartek, dnia 20-go listopada o godz. 8.30 w. Wieczór

### Poematów Tanecznych

Program wypełni światowej sławy primabalerwa opery palestyńskiej i Cosmopolitain w New-Jorku

### Rina Nikowa

W programie: tańce biblijne, jemenickie, arabskie i inne orientalne  
Przy fortepianie INEZ JOSE  
Kostiumy projektowane przez wybitnych malarzy  
Bilety do nabycia w kasie Filharmonii

**DŹWIĘKOWY TEATR SWIETLNY**

# CASINO

Dziś i dni następnych! Pierwszy przebojowy program!

## WIELKA REWJA FOX'A

Wielki ewenement, który zadziwił cały świat. — Najcudowniejsze pieśni. — Najnowsze i największe przeboje muzyczne

**70 znanych gwiazd 70**

Wielki chór mieszany i zespół taneczny złożony z **50 doborowych tancerek**

Ponadto biorą udział w tej pięknej rewii

**JANET GAYNOR,**  
**CHARLES FARREL**

Początek o godz. 4-ej po południu w soboty i niedziele o godz. 12-ej

Passapartout i bilety ulgowe nieważne do odwołania



**Dźwiękowe**

# GRAND KINO

**Dziś poraz ostatni!**

Pocz. seansów o godz. 4-ej popoł. ost. o g. 10.15, wiecz. W sob. niedz. i święta pocz. o g. 12 w poł. ost. o 10.15 Ceny miejsc orma ne. na porankach znitzone.

Fascynująca GRETA GARBO w najnowszej swej kreacji pod tyt.

# Pocałunek

Wielki dramat zmysłów. Dzieje mężatki nie kochającej swego męża

W roli głównej

**GRETA GARBO**  
**i Conrad Nagel**



**ZAKOPANE**

Pensjonat „ŚWIT“  
Heleny Oderbergowej  
Zamojskiego 8, tel. 437.

Pokoje komfortowe. Ciepła i zimna woda w pokojach. Tarasy słoneczne. Kuchnia wykwinna. Ceny b. przystępne

**PIANINA**

renomowanych firm Arnold Fibiger, Kalisz, Heinrichsdorf, Gdańsk, poleca wyłączny przedstawiciel na Łódź, Ernest Weillbach, Piotrkowska 154, tel. 141-96.

P. S. Mało używane pianina i fortepiany krajowe i zagraniczne stale na składzie.

DR. MED.

**H. Borzekowska**

CHOROBY KOBIECE I AKUSZERJA powrótca.

GDANSKA 44, tel. 185-88 od 5-7

ZOSTAŁA OTWARTA

## LECZNICA chorób oczu

ze stałymi łożkami

# D-ra Donchina

ul. Piotrkowska 90, tel. 221-72.

Przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje etc.), a także chorych przychodzących. Godziny przyjęć od 9-1 i od 4-7 1/2

**Primeros**

PREZERWATYWY

Kompletnie urządzona

## TKALNIA

mechaniczna, składająca się z 30 warsztatów ang. szerokich i wąskich wraz z wszystkimi pomocniczymi maszynami i utensylami w centrum miasta od zaraz do wydzierżawienia lub do sprzedania. Zgl. pod „L. M.“ do niniejszego pisma.

Dr. med. **St. HEINRICH**

chor. dzieci i wewnętrzne

ordyn. od 5-7 popoł.  
Pomorska 10 tel. 147-67.

**GABINET FIZYKALNEJ TERAPII**

Dr. med. **St. HEINRICH**

Pomorska 10 tel. 147-67

czynny od 10 rano do 5 popoł.

Kwarc. 2 zł.  
diatermia zewn. 3 zł.  
" wewn. 4 zł.  
kąpiel świetlna 2.50  
wypożyczanie kąpeli świetlnej 1.50

**LOMBARD.** Licytacja.

Warszawskie Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe na zastaw ruchomości Oddział w Łodzi, ul. Zachodnia 31, zawiadamia, że 25, 26 i 27 listopada 1930 r. 1 dni następujących sprzedawane będą przez licytację zastawy nieprologowane we właściwym czasie.

Procenty należy wpłacić przed dn. 20 listopada 1930 r., gdyż po tym terminie zastawę dopłaca kosztą problemu państwowego za cechowanie prób i ogłoszenia.

Wykaz Nr. Nr. zastawów podlegających sprzedaży ogłoszony będzie w „Kurierze Łódzkim” i wywieszony w biurze ul. Zachodnia 31.

**GABINET Fizycznej Terapii**

przy T-wie

**LINAS-HACEDEK** (nocne pogotowie)

ul. Cegielińska № 53.

Czynny od g. 10-2 i od 4-6 po poł

Kwarcówka 1 zł.  
Diatermia 3 zł.  
Soluks 2 zł. 50 gr.  
Kąpiel elektr. 2 zł. 50 gr.

**WIELOLETNI AGENT**

rutynowany, dobrze wprowadzony w największych fabrykach łódzkich, pracujący z powodzeniem w branży: Farb Anilinowych i przetworów chemicznych. Technicznych artykułów. Były sprzedawca pierwszorzędnej Railneril. Mineralne oleje, poszukuje w po wyższych branżach posady agenta. Pierwszorzędne referencje. Łaskawe oferty sub: „Agent” do administracji „Republiki”.

**Każda plama znika natychmiast**

po użyciu najnowszego środka do czyszczenia i wywabiania plam pod nazwą NIEMAPLAM.

Bezwonny i szybko ulatniający się NIEMAPLAM czyści wszystko, poczynając od różnych części odzieży i najdelikatniejszych tkanin, a skończywszy na ciężkich materiałach i dywanach.

Do nabycia wszędzie.

Wyrób Towarzystwa **STANDARD NOBEL** w Polsce, S. A.




**NIEMAPLAM**

**Warszawa**

Zastępstwa, Skład Komisowy towarów włóknistych przyjmie znana, oddawna wprowadzona firma.

Oferty do admin. pod „Firma”.

**NOWOŚCI!** **BIĘŻĄCA WRZĄCA WODA WPROST z KRANU!** **NOWOŚCI!**

Przyrząd, który z łatwością nasadza się na każdy kran wodociągowy i w połączeniu z kontaktem elektrycznym daje w ciągu 10 sekund biącą wrzącą wodę. Cena 55 złotych. Wielokrotnie patentowany. Zupełnie bezpieczny i nie zawodny aparat do wrzącej wody. Niezbędny w każdym gospodarstwie domowym, dla pp. lekarzy, chemików, fryzjerów i t. p. Małe zużycie prądu. — Pokazy i sprzedaż: Biuro Techn. Inż. Sz. Rozenblum, Łódź, Traugutta Nr. 1. (Gmach Grand-Hotelu). Telef. 153-71.



**DRZEWKA owocowe i inne**

dobroci gwarantowanej sadzić — to jest najlepsza lokata gotówki. Nabywać je można w najstarszej firmie

**Leon Kołaczkowski senior, Przędzalniana 86**

**POSZUKIWANE MIESZKANIE**

składające się z 4-5 pokoi z kuchnią i wszelkimi wygodami, frontowe, w centrum miasta. Oferty do adm. „Republiki” pod „Natychniast”

**ZAKOPANE** Fisharmonista (ka)

**Willa „DIANA”** Jazzbandzista,

ul. ZAMOYSKIEGO grający na jakimkolwiek innym instrumencie potrzebny natychmiast. Zgłaszać się

Tel. 489

**PENSJONAT** Kino LUNA

Lódź

**D-rowej Abrufinowe**

Komfortowa murowana willa, centralne ogrzewanie, bieżąca ciepła i zimna woda w pokojach, elektryczność, Wykwintna kuchnia. Piękne położenie.

Zgłoszenia przyjmuje **D-wa Abrutino-wa** do 28.XI w Łodzi ul. NAWROT 34, od godziny 2-ej do 5-ej pp.

Dr. med. **J. DYNIN**

Choroby uszu, nosa, gardła i krtań.

Przyjmuje od g. 5 do g. 7.

Ul. 6-go Sierpnia 30. Tel. 153-85

**Samochód** Pokój

Chrysler, 70 HP, torpedo, w wymiennym stanie

**DO SPRZEDANIA.** Wiadomość w administracji „Republiki”.

Szkoła Tańca

umeblowany z wszelkimi wygodami przy inteligentnej rodzinie zaraz do wynajęcia. Ul. Wólczańska 74 miesz. 18. Ogł. można od g. 10 rano do 1 pp.

Dr. **Ludwik FALK**

Choroby skórne i weneryczne. Nawrot 7 telef. 128-07

Przyjmuje od 10-12 i od 5-7

Dr. med. **HELLER**

chor. skórne i weneryczne

**NAWROT 2**

Tel. 179-89.

przyjm. do 10 rano i od 4-8 dla pań spec. od 4-5 w niedz. od 11 2 pp dla niezamożnych ceny lecznic.

Dr. med. **S. Neumark**

Choroby skórne weneryczne, leczenie diatermia, diatermokoagulacja oraz lampa kwarcowa

**MONIUSZKI 5** tel. 170-50.

Przyjmuje od 1.30 do 2.30 pp. i od 5-0 w niedziele od 11 do 1 po poł.

Dr. med. **H. Różanet**

Dzielnia № 9 tel. 128-98

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucnych.

Przyjm. od 8-10 i 5-6

**Elektroterapia.** Oddzielną poczekalnią dla pań.

Dr. med. **H. Lubicz**

specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucnych

**WZNOWIŁ PRZYJĘCIA**

**Cegielnianej Nr. 43**

przy ulicy telefon 141-32

Przyjmuje od g. 8-10, 12-2, 5-8, w niedziele i święta od 9-1 Dla Pań oddzielną poczekalnią

**Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej**

**S. SZWALBE**

Absolwentka wydz. lekarsk. Un. Odeskiego

**Zielona № 17** tel. 127-99

Usuwanie wszelkich defektów cery Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpecących włosów. Przyjmuje 10-2 i 4-8.

**LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU**

**Piotrkowska 291, tel. 122-89**

(przy przystanku tramw. pabjanickich)

Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł

Wszystkie specjalności i dentystyka

Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa elektryzacja, Roentgen, szczyplenia analizy (mocz, kawa, krw., płwocm wydzielin itd.). Operacje, opatrunki.

Wizyty na miasto. **Porada 4 złote**

Porada dentystyczna oraz weneryczna dla chorób skórnych i wenerycznych **Porada 3 złote**

Dr. med. **REICHER**

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.

Leczenie diatermia, Elektroterapia.

**Południowa 28 — tel. 201-93**

Od 8-11 rano i od 5-9 wiecz. W niedziele od 9-1, pp. Dla niezamożnych **cenę lecznic.**

**PORADNIA weneryczna**

Lekarzy — specjalistów

**Zawadzka 1.**

Czynna od 8 rano do 9 wieczór, Od 11-12 i 2-3 przyjmują lekarz-kobiet

W niedziele i święta od 9-2 pp.

Leczenie chorób: **Wenerycznych, moczopłucnych i skórnych.**

Badanie krwi wydzielin na syfilis i tryper

Konsultacje z neurologiem i urologiem

Gabinet światłolecznicy

Kosmetyka lekarska

Oddzielną poczekalnią dla kobiet.

**Porada 3 złote**

**Gabinety Kosmetyki Lekarskiej**

D-ra med. **MARJI LEWINSONOWEJ**

Cegielniana 6, telef. 143-63.

Godziny przyjęć dla pań i panów: 10-2 i 4-8.

Czynne są następujące działy:

1. chor skóry i włosów
2. Beaute
3. Kuracyj odmładzających
4. Masażu (ogólny i częściowy)
5. Epilacji (electrocoagulacja elektroliza)
6. Elektroterapii (diatermia, d'Arsonwalizacja galvanofaradyzacja).
7. Helioterapii (Roentgen, kwarcosollux, kąpiele świetlne)
8. Chirurgii estetycznej (blizny, zylaki, zniekształcenia, nowotwory i t. p.)

pod kierunkiem **CHIRURGA D-ra Z. LEWINSONA** ordynującego codz. od godz. 1-4.

DR. MED. **P. MARKOWICZOWA**

choroby skórne i weneryczne powrótca

**Al. I. Maja 37, telef. 166-35**

przyjmuje od 9-11 i od 4-8 wieczór

Gabinet kosmet. lekarskiej

**Dr. Sołowiejczyk.**

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

**Piotrkowska 99 tel. 144-92**

przyjm. od 2-6 po poł. i od 8-9 wiecz. W niedziele i święta od 1 po poł.

Do akt Nr. 2295 1930 r. OGLOSZENIE. Komornik Sadu Powiatowego w Łodzi, ADAM ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 listopada 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Trębackiej 18, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należącej do firmy „I. Tyller Przedsiębiorstwo Budowlane” i składających się z samochodu osobowego i inn. oszacowanych na sumę zł. 5.410. Łódź, dnia 31 października 1930 r. Komornik: A. ŁAGODZIŃSKI.

Do akt Nr. 2271 1930 r. OGLOSZENIE. Komornik Sadu Powiatowego w Łodzi, TOMASZ CHORZEŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21 listopada 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Al. 1-go Maja Nr. 37, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Sary Mondry, składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 540.— Łódź, dnia 20 listopada 1930 r. Komornik: T. CHORZEŃSKI.

Do akt Nr. 3236 1930 r. OGLOSZENIE. Komornik Sadu Powiatowego w Łodzi, ADAM ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 listopada 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Narutowicza 59, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Edmunda Radoszyckiego i składających się z szafy do garderoby i biurka damskiego, oszacowanych na sumę zł. 550. Łódź, dnia 3 listopada 1930 r. Komornik: A. ŁAGODZIŃSKI.

Do akt Nr. 3200 1930 r. OGLOSZENIE. Komornik Sadu Powiatowego w Łodzi, ADAM ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 listopada 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Piramowicza 2, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Mojsze Joskowicz” i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 750. Łódź, dnia 3 listopada 1930 r. Komornik: A. ŁAGODZIŃSKI.

Nr. 946 1930 r. OGLOSZENIE. Komornik Sadu Powiatowego I rewiru egzekucyjnego powiatu łódzkiego PIOTR PILICHOWSKI, zamieszkały w m. Łodzi przy ulicy Zielonej Nr. 63, na zasadzie art. 1030 Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 26 listopada 1930 r. o godz. 10 rano w Kafce: gm. Radoszecz, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Jerzego Werkowskiego, składających się z mebli i patefonu, oszacowanych na 750 zł. Spis rzeczy i szacunek takowych przejrany być może w dniu licytacji. Łódź, dnia 4 listopada 1930 r. Komornik Sadowy P. Pilichowski.

Do akt Nr. 2771 1929 r. OGLOSZENIE. Komornik Sadu Powiatowego w Łodzi, ADAM ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 26 listopada 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza 9, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Bernarda Lichtenberga i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 1.999. Łódź, dnia 5 listopada 1930 r. Komornik: A. ŁAGODZIŃSKI.

Nr. 753 1930 r. OGLOSZENIE. Komornik Sadu Powiatowego I rewiru egzekucyjnego powiatu łódzkiego PIOTR PILICHOWSKI, zamieszkały w m. Łodzi przy ulicy Zielonej Nr. 63, na zasadzie art. 1030 Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 28 listopada 1930 r. o godz. 10 rano w Chojnach, Widzew Nr. 1, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Edwarda Sindermana, składających się z zegara ściennego, kanapy, kredensów, stołu, krzesel, szafy, lustra, komody, umywalki, szafy, detektoru, obrazu, oszacowanych na 480 zł. Spis rzeczy i szacunek takowych przejrany być może w dniu licytacji. Łódź, dnia 3 listopada 1930 r. Komornik Sadowy P. Pilichowski.

Do akt Nr. 3157 1930 r. OGLOSZENIE. Komornik Sadu Powiatowego w Łodzi, ADAM ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21 listopada 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Skwerowej 1, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Almy Dalig i składających się z pianina, oszacowanego na sumę zł. 1.000. Łódź, dnia 29 października 1930 r. Komornik: A. ŁAGODZIŃSKI.

Do akt Nr. Z. 2674/1930 r. OGLOSZENIE. Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, LEON WASOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 listopada 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 18, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do A. J. Kaufmana i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 480.— Łódź, dnia 31 października 1930 r. Komornik: L. WASOWSKI.

Do akt Nr. 2269 1930 r. OGLOSZENIE. Komornik Sadu Powiatowego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 listopada 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. 6-go Sierpnia Nr. 98, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Chaskiela Goldfrajda i Józka Kinasta i składających się z maszyny do wyrobu wody sodowej, oszacowanej na sumę zł. 600.— Łódź, dnia 28 października 1930 r. Komornik: J. RZYMOWSKI.

Do akt Nr. 2290 1930 r. OGLOSZENIE. Komornik Sadu Powiatowego w Łodzi, TOMASZ CHORZEŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21 listopada 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 17, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Biura Inst. Techn. S. Domański i S-ka i składających się z urządzenia biurowego, maszyny do pisania i maszyny do liczenia, oszacowanych na sumę zł. 5.040.— Łódź, dnia 20 listopada 1930 r. Komornik: T. CHORZEŃSKI.

Do akt Nr. 3157 1930 r. OGLOSZENIE. Komornik Sadu Powiatowego w Łodzi, ADAM ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21 listopada 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Skwerowej 1, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Almy Dalig i składających się z pianina, oszacowanego na sumę zł. 1.000. Łódź, dnia 29 października 1930 r. Komornik: A. ŁAGODZIŃSKI.

Wyje cja (konc. tow: Alfred Strauch. Tel. 213 84) SALA FILHARMONJI PONIEDZIAŁEK, dnia 17-go listopada 1930 r. o g. 8.30 wiecz. 6ty Koncert M. Strzowski VECSEY Skrzypek światowej sławy. PROGRAM: TARTINI: Sonata G-moll (Tryl Djabelski) MENDELSSOHN. Koncert skrzypcowy, BACH: Chaconne. PUGNANI-KREISLER: Pre'udjum i Allegro. VECSEY: Dwa kaprysy. PAGANINI: Dwa kaprysy. Bilety nabywać można w kasie Filharmonii.

Dr. med. Łagunowski Powrócił. specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucnych i mocznolciowych Piotrkowska 70 (róg Traudutta) tel. 181-83 Przymiute od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10-11. Oddzielna poczekalnia dla panów Dr. med. Niewiański specjalista chorób skórnych i moczopłucnych i mocznolciowych ul. Andrzeja 5 Tel. 159-40 Przymiute od 8-11 i od 5-9, w niedzielę i święta od 9-11 Oddzielna poczekalnia dla panów

UDZIELAM lekcji elektrotechniki, matematyki, niemieckiego. Piotrkowska 103, m. 37. ABSOLWENTKA Uniwersytetu Lyon'skiego udziela lekcji francuskiego. Jochelsonówna, Piotrkowska 26, od 2.29 do 4 albo Wólczajska 7 od 7.30-8.30. 12 STENOGRAFII listownie, szybko, jaknajdokładniej wyuczamy — gwarancja Instytut Stenograficzny — Warszawa, Krucza 26. Znajacym stenografię polecamy miesięcznik „Stenograf” (stenogramy — tłumaczenia). NIEMIECKI gruntownie, gramatyka, literatura, konwersacja, korepetycja, handlowa korespondencja. Pomorska 22, front, I p. m. 4, lewa strona, 2-4 pp. Proszę dzwonić. 13 ZŁOTY — lekcja (z powodu kryzysu) angielskiego, francuskiego, hiszpańskiego, esperanta (dyplomowani) Wschodnia 64, m. 18 (dawniej Piotrk. 59). 13 BARDZO tanio udzielam lekcji gry fortepianowej. Początkującym lekcja 1 złoty. Aleje Kościuski 31, m. 16. 14

POKÓJ dwuokienney, umeblowany lub bez, frontowy do wynajęcia, Piłsudskiego 29, m. 3. 18 4-POKOJOWE mieszkanie, wszelkie wygody, 1-sze piętro przy ul. Narutowicza, natychmiast do oddania. Zgłoszenia: biuro „Poluch”, Al. Kościuski 27. Tel. 141-01. POKÓJ umeblowany, słoneczny, wejście niekrepujące do wynajęcia. Piotrkowska 87, m. 10 od 1-5-ej. 13 DO ODPISANIA odwiezione kompletnie 5-cio pokojowe mieszkanie w śródmieściu w Warszawie. Informacje w administracji. 19 ŁADNIE urządzony gabinet z poczekalnią razem lub oddzielnie do wynajęcia, winda, telefon, Narutowicza 42, m. 5. 13 GABINET luksusowy i drugi pokój do wynajęcia adwokatowi, telefonicznie 203-05 od 1-3 i od 8 w. 13 MIESZKANIE 2-pokojowe z kuchnią i wygodami, suche, słoneczne, zaraz do wynajęcia, 11-go listopada 71, m. 1 od godz. 10-12, 14-17. 13 CZTEROPOKOJOWE słoneczne czyste, ładnie umeblowane mieszkanie z kuchnią, telefonem itd. do wynajęcia na rok. Oferty sub: „B. M. S.”. 13 3 POKOJE, kuchnia, przedpokój, służbowy, kapielowy, gaz, elektryczność dwa wejścia, Zawadzka 9, dozorca wskazuje. 15

ROZMAITE Rozmaite

Dywany perskie Kupić na dogodnych warunkach bezpośrednio w firmie ALI-BEY (z Konstantynopola) ul. Zawadzka 10, I p. m. 4 Telefon 155-77 Ceny bezkonkurencyjne. ZASTRYKI po cenach przystępnych przyjmuje wykwalifikowana pielęgniarka, Sienkiewicza 9, m. 27, lewa of. 2 pięt. Radzewicz. 13 PARASOLKE zgubiono w sobotę dnia 8 b. m. w Grand-Kinie. Oddać za swój tem wynagrodzeniem Kleszczewki, Piotrkowska 130. 13 ZGUBIONO złota bransoletka dnia 10 b. m. w tramwaju Nr. 7, lub idąc ulicą Kilińskiego, Cegielniana do teatru. Uczciwy znalazca zechce oddać ul. Nawrot 43, m. 8. 13 ZGUBIONO rewolwer systemu Mauser Nr. 29688 cal 6.35 m/m. Łaskawy znalazca zechce oddać 6-go Sierpnia 12 u p. Janiaka za wynagrodzeniem, gdyż takowy jest dla mnie pamiątką. 13

ODDAM w Warszawie 5-cio pokojowe, komfortowo antykami umeblowane mieszkanie w śródmieściu, kuchnia i łazienka gazowe, telefon, naczynia stołowe i kuchenne, pościel. Informacje w administracji. 19 POSZUKUJE mieszkania i pokój z kuchnią, Oferty „Mieszkanie” do „Republiki”. 13 PRZYJME solidnego Pana na mieszkanie. Wiadomość: Sienkiewicza 56, m. 53 w oficynie. 13 POKÓJ do wynajęcia umeblowany dla 1 osoby lub małżeństwa, Piotrkowska 112, m. 5. 13 DUŻY frontowy elegancko umeblowany pokój z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Przejazd 30, m. 7 od 8-11 i 1-5-ej. 13 POKÓJ ładnie umeblowany do wynajęcia, Piotrkowska 99, II p. fr. m. 2 13

SUKNA Leonharda Bielskie Tomaszowskie Angielskie poleca po cenach umiarkowanych G. E. Restel ŁÓDŹ 84 Piotrkowska 84

ZAGUBIONE dokum. KOHN vel Katz Szlama, zamieszkały w Łodzi, ul. Nowomiejska 10, zgubił świadectwo z ukończenia klasy II-ej Gimnazjum Bet-Ufana w Łodzi za rok szkolny 1928/29. 13 ZAGINAŁ kwartalny bilet jazdy, wydany przez dyrekcję Kolei Elektrycznej Łódzkiej, na nazwisko Regny Hurwicz. Bilet ten niniejszym unieważnia się. 12 POLEWSKI Władysław zgubił dwa weksle 500 zł. platny 1.4.31 r. wystawca A. Kempicki, żyrant J. Hans, 700 zł. platny 24.1.31 r. wystawca A. Kempicki, żyrant F. Hans, weksle niniejsze unieważniam, Pabjanice, Bugaj 15. 13 CZESŁAW Pokój, Wólczajska 148, zgubił dowód osobisty, wyd. przez Starostwo Kutnowskie. 13

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz skończyć kursy fachowe korespondencyjne im. profesora Sekulowicza, Warszawa, Żurawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupleckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej, oraz ekonomji. Po ukończeniu świadectwa. Zadajcie prospektów. 30

6-go SIERPNIA 7, m. 14 front pokój elegancko umeblowany, trontowy, słoneczny odnajmę. Obejrzeć od 2-5 po południu. 11 SŁONECZNY pokój umeblowany do wynajęcia. Ul. Lipowa 25, m. 12. 12 ELEGANCKO umebl. pokój odnajmę solidnej, inteligentnej osobie, I piętro, niekrepujące wejście, wszelkie wygody. Południowa 18, m. 25 między 2-4 lub o 8 wiecz. 13 LOKAL frontowy składający się ze sklepu i mieszkania (2 mieszkania z kuchnią) w śródmieściu do oddania. Wiadomość: tel. 180-99. 14 POKÓJ słoneczny dwuokienney i jedno okienne umeblowany, wejście niekrepujące, do wynajęcia, Zeromskiego 4, poszukuje posady do 1 osoby. Oferty 13 od „Republiki” pod „28796”.

POTRZEBNA poczatkująca ondulatorka z umiejętnością manicure, Franciszkańska 43. Przyjeź. 13 CZELADNIK szewski i podrečni pomocnik, Brzezińska 48. Wiadomość u dozorczy. 13 ZAANGAŻUJEMY 3 akwizytorów do sprzedaży kompletów aluminiowych naczyń kuchennych na roczne spłaty. Stała pensja i prowizja. Fachowość nie konieczna. Dom Handlowy ERDEHA, Katowice, Biuro Organizacyjne, Łódź, Piotrkowska 79, godz. 11-13 i 16-19. 13 ELEKTROTECHNIK poszukuje jakiegokolwiek zajęcia za skromnym wynagrodzeniem. Oferty sub: „Praca”. 13 UCZEŃ Szk. Handlowej, posiadający I i pół roku praktyki biurowej, oraz rok praktyki gminnej, poszukuje jakiegokolwiek pracy umysłowej. Oferty pod „O. R.”. 13

60 STACYJ nadawczych otrzymasz na naszym aparacie Radjo 5-lampowym Ultravox z lampą ekranową tylko za 750 zł. Ustawiamy aparaty na próbe BEZPŁATNIE. POLSKIE RADJO, Krzyżanowski, ul. Andrzeja 4. WIĘKSZA fabryka włókiennicza przyjmie na szerokie, półszerokie i wąskie krosna, zrobkowe do tkania. Łask. zapytania kierować pod „K-lon” do ekspedycji „Republiki”.

Nauka i wychowanie LEKCJE gry fortepianowej. Program konserwatorium. Dla dorosłych kurs przyspieszony. Łęczyska 23 przy Nałoborskiego, gmach szkolny I w. II p., dojazd trójka. Zapisy w poniedziałki, czwartki i soboty od 3 do 6-ej. 13 MATEMATYK i fizyk z wyższym wykształceniem, poszukuje lekcji. Ceny przystępne. Tel. 135-24 godz. 3-5. 16

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6-7 po pos. Telefon Administracji 1-22-14. Tel. Redakcji: 1-27-24, 1-36-43, 1-36-44, 1-89-00. Tłocznia: 1-80-90.

Prenumerata „II. Republiki” Ogłoszenia: ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł 5,60 za odnośnienie do domu 40 gr. z przesyłką pocztową w kraju zł. 6,50 zagranicą zł. 10. „Express” I. „Republika” wraz z odnośnieniem 8,60 złotych. ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetryowy (na stronie 10-szpalt) W TEKSCIE: 50 gr. za wiersz milimetryowy (na stronie 4-szpalt) NA STR. LEJ zł 2.— za wiersz milimetryowy (na stronie 4-szpalt) Zarecz. ogłoszenia tej samej treści co pierwsze — ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Oferty, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upowazniają do zmiany wrotu lub powtórzenia ogłoszenia. 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł. „Republika” i „Express” zapiaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Wydawca: Wydawnictwo „Republika”. sp. z ogr. odp. Redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki”, sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49, 54.